

# DZIENNIK NARODOWY



## Kraj pod znakiem dekretów Pierwsze posiedzenie Sejmu 29 listopada

**DEKRET PRASOWY** oceniamy jawnie przedewszystkiem pod kątem widzenia jego moralnych skutków. Jeszcze raz okazuje się, że nikt nie może być pewny dnia ani godziny, w której niespodziewanie spadnie mu na głowę cegła przepisu, zmieniającego warunki jego życia. Fakt, że nawet prasa — czynnik wiele wiedzający i wiele mogący — do ostatniej chwili nie wiedziała o dekreście i że nie mogła go zmienić, napewno nie poprawi poczucia własności prawnej przeciętnego obywatela, który niewiele wie i nie wiele może.

Nie przywiązujemy natomiast przesadnego znaczenia do materialnych skutków dekretu prasowego. Ograniczenie wolności prasy? Forasulule tak. Ale przecież i dotąd administracja miała nieograniczone niemal możliwości, aby nad tą wolnością panować.

Ktoś złośliwie powiedział, że są to tylko przepisy o ruchu kołowym przy odpowiedzialnej interpretacji zasady mogą administracji dowolnie przeważać nad obywatelami. Aczkolwiek więc szereg przepisów dekretu jest wysoce uciążliwy, zresztą przyznał min. Grabowski, jednak i tutaj ich interpretacja będzie rzeczą główną. Nie sądzimy zaś, aby była ona wykorzystywana w kierunku „gleichschaltungu” prasy.

Pomijając inne względy, ostatnie przepisy wykazały, jak silnie na szarych, gdzie decydują się sprawy międzynarodowe, waży głos opinii publicznej. I wiadomą jest rzeczą, że świat nie liczy się wiele z głosem „gleichszaltowanej” prasy. Widzi on niej odlicze poglądów takiego czy innego resortu, takiego, czy innego państwa, ale nie społeczeństwa. Publiczność jego poglądów szuka się gdzieś indziej — poza prasą. Szale, na których waży się międzynarodowe sprawy, ciągle są w ruchu. I nie przędka będzie inaczej. Nie sądzimy też, aby choćby z tego względu, który zresztą nie jest jej, rząd zrezygnował z atutu, jaki w międzynarodowej grze zapewnia mu wolność prasy. (k.)

Nowy dekret prasowy został wczoraj ogłoszony i wchodzi w życie w dniu 28 listopada r. b. Na innym miejscu podajemy w obszernym streszczeniu postanowienia nowego dekretu, tutaj zaś przychodzi nam stwierdzić, że ani jeden istotny dezyderat dzień nikarstwa polskiego nie został uwzględniony.

Tylko w nic nie znaczących drobiazgach, w użyciu pojedynczych wyrazów i określeń, w „przecinkach” niejako, pofolgowano niektórym postulatam prasy, zresztą zaś władza okazała się twardą i nieustępliwa.

Podwieczorek - podwieczorkiem, zupa - zupą, dekret - dekretem. Niektóre organy prasy, jak np. Katolicka Agencja Prasowa, żywią nadzieję na sposób, w jaki

nowy dekret stosowany będzie w praktyce.

„Najważniejsze — czytamy — powstaje zagadnienie, jak w praktyce będzie stosowany dekret prasowy i w jakim kierunku przejawia się ostracyzm władz w dziedzinie nadzoru nad wydawnictwami i przy stosowaniu represyj”.

Organ sfer katolickich jest zdania, że „prasa powinna korzystać z większej niż dotychczas swobody przy omawianiu zagadnień państwowych zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej, gdyż w ten sposób kształci się myśl obywatelską i wzmacnia się w masach społeczeństwa poczucie odpowiedzialności za własny naród i państwo”.

Agencja Katolicka dowodzi, że represje powinny objąć te wydawnictwa, które:

„deprawują społeczeństwo, podając treść niemoralną, budząc niezdrową sensację przy opisach różnych występków i zbrodni, wyciągając na światło dzienne sceny gorszące i stwarzające niebezpieczną psychozę naśladownictwa.”

Niema nikogo w świecie dziennikarskim i politycznym, kto byłby przeciwny represjom na deprawatorów ludności, albo kto występowałby przeciw surowemu karaniu oszczerstw i zniesławień w druku.

W całej obronie wolności prasy nie o to też chodzi. Istota zagadnienia tkwi w politycznej stronie dekretu prasowego, w paragrafach, które ograniczają swobodę prasy przy omawianiu zagadnień państwowych.

Dlatego obrona wolności drukowanego słowa nie jest zakończona. Zawodowe organizacje

dziennikarskie muszą dążyć do nowelizacji dekretu prasowego, do zmiany tych jego postanowień, które ciężarem żelaznych obręczy kładą się na życiu prasy w Polsce.

Wydaje się też, że sprawa dekretu prasowego nie będzie mogła ominąć drogi parlamentarnej. Dziennikarze nie obawiają się Sejmu. W obronie swobód prasowych muszą być wyzyskane wszystkie środki akcji, dyktowane przez rzeczywistość.

A nuż owo „młode pachole” sejmowe okaże się mniej posłuszne, aniżeli tu i ówdzie myślą, co więcej, a nuż okaże się krnąbrne- Z „młodemi pacholećmi” nigdy nie pewnego nie wiadomo. Na tej „niewiadomej” prasa może tylko zyskać.

Sejm zbiera się na sesję nadzwyczajną dnia 29 listopada. Sesja potrwa dwa dni, poczem dnia 1 grudnia rozpocznie się zwyczaj na sesja budżetowa. Przy wniesieniu preliminarza budżetowego wygłosi wielkie expose p. wicepremier Kwiatkowski.

W kołach politycznych krąży wieści, że jeszcze przed zebraniem się parlamentu oczekiwane należy pewnych zmian na wyższych stanowiskach rządowych. Podobno poseł plk. Wenda obejmie urząd wiceministra spraw wewnętrznych. Plk. Wenda jest od dłuższego czasu szefem sztabu Ozonu. Przejście jego do M.S.W. byłoby nawązaniem do tradycji p. Paciorkowskiego Jerzego, który był przez jakiś czas na stanowisku wiceministra spraw wewnętrznych mężem zaufania Ozonu.

Kampanja wyborcza wyczerpała wiele szefa Ozonu, gen. Skwarczyńskiego. P. generał wolne dni przed Sejmem spędza na wypoczynku w Śródborowie, znanym letnisku pod Warszawą.

Równocześnie z dekretem prasowym ogłoszono dekret o „usprawnieniu postępowania sądowego”. Na innym miejscu streszczamy przepisy tego dekretu proceduralnego.

Tutaj napisać musimy, że i ten dekret posiada stronę polityczną. Do kompetencji sądów grodzkich należeć będą przestępstwa, polegające na utrudnianiu w najróżniejszy sposób wykonywania czynności urzędowych, na znieważaniu urzędników podczas pełnienia czynności służbowych lub na napastowaniu czynnym urzędników.

Przestępstwa te podlegają dotychczas kompetencji sądów okręgowych. Największa ilość tego rodzaju przestępstw politycznych notowana jest na wsi. Udziałem chłopów stanę się zatem szybka sprawiedliwość karząca. w-y

## 32 senatorów z nominacji Tylko 6 z poprzedniego Senatu

Na mocy artykułu 47 Konstytucji P. Prezydent Rzplitej powołał jedną trzecią pełnego składu Senatu, to jest 32 senatorów. Oto lista senatorów z nominacji w porządku alfabetycznym:

1. Bartel Kazimierz, prof. b. premier, b. senator z nominacji.
2. Beczkowicz Zygmunt, b. poseł w Rydze, b. senator z nominacji.
3. Bisping Kazimierz, ziemianin, b. senator.
4. Ks. Biliński Wacław, organizator Liskowa.
5. Deekiewicz Włodzimierz, (Ukrainiec) b. senator z wyboru.
6. Dębski Jan, prezes L. M. i K.
7. Fudakowski Kazimierz, ziemianin, b. senator.
8. Gnoński Michał, b. wojewoda, dyrektor Funduszu Pracy.
9. Grabowski Witold, minister sprawiedliwości.
10. Hasbach Erwin, (Niemiec), b. senator.
11. Jakubowski Antoni, prezes Związku podoficerów.
12. Kaliński Emil, min. poczty i telegrafów.
13. Klarner Czesław, b. minister, prezes Związku Izb przemysłowo-handlowych.
14. Kobylański Tadeusz, dyrektor wydawnictwa „Wieczór Warszawski”.
15. Lępk Bohdan, prof. (Ukrainiec).
16. Machay Ferdynand, ksiądz ze Spisza i Orawy.
17. Mallowski Marjan (Wojtek), szef Ozonu robotniczego, b. senator z wyboru.
18. Małski Władysław, b. senator z wyboru.
19. Miedziński Bogusław, b. wicemarszałek Sejmu.
20. Miłaszewski Stanisław, literat.
21. Olechowiec Konrad, redaktor naczelny „Kurjera Warszawskiego”.
22. Osiński Aleksander, generał, b. minister, b. senator z wyboru.
23. Patek Stanisław, b. minister, b. senator z nominacji.
24. Pawelec Alojzy, b. senator z wyboru.
25. Roman Antoni, minister.
26. Rubinstein Izaak (Żyd), b. poseł.
27. Sujkowska Halina, działaczka społeczna.
28. Świętosławski Wojciech, prof., minister, b. senator z nominacji.
29. Wambeck Maksymilian (Niemiec).
30. Wolff Leon, Zaolzanin.
31. Wysocki Alfred, b. poseł w Rzymie.
32. Dr. Zmigryder - Konopka, Zdzisław, prezes Stow. Żydów — uczestników walk o niepodległość

Z 32 senatorów nominatów poprzedniego Senatu wraca do Izby tylko 6-ciu.

## Hitler odwoła ambasadora z Londynu Echa debaty Izby Gmin w sprawie żydowskiej

LONDYN, 22.11. Szereg dzienników angielskich, jak „Daily Telegraph”, „Daily Mail”, „Daily Express”, podaje jako sensację, że Hitler zamierza odwołać z Londynu ambasadora Dirksena. Ambasador miałby być wezwany do Berlina dla złożenia sprawozdania o debatach w Izbie Gmin na temat sytuacji Żydów w Niemczech. Ambasador nie powróciłby już do Londynu.

Dzienniki podkreślają, że Hitler zamierza w ten sposób ściśle naśladować prezydenta Roosevelta, który w ten sam sposób faktycznie odwołał do Waszyngtonu ambasadora St. Zjednoczonych w Berlinie.

Dzienniki angielskie twierdzą, że definitywna decyzja powzięta zostanie przez Hitlera po przestudowaniu dyskusji w Izbie Gmin.

Według prasy angielskiej, kamieniem obrazu rządu niemieckiego jest fakt, że premier Chamberlain wystąpił wczoraj w Izbie z konkretnymi propozycjami, co do osiedlenia uchodźców żydowskich z Niemiec w Tanganice, do której Niemcy roszczą sobie pretensje, jako do byłej swej kolonii.

## Dozbrojenie i Hiszpanja tematem rozmów w Paryżu

PARYŻ, 22.11. Uwaga kół politycznych koncentruje się coraz bardziej na wizycie ministrów brytyjskich. Program tej wizyty przewiduje, iż przyjazd gości brytyjskich do Paryża nastąpi w środę dn. 23 b. m. popołudniu.

Prasa paryska nie wyklucza, że jednym z głównych tematów rozmów paryskich może być dozbrojenie Francji i Anglii. Z tonu kome-

ntarzy prasowych zdaje się wyrażnie wynikać, że rozmowy paryskie winny raczej przynieść potwierdzenie dotychczasowych układów technicznych między Anglią i Francją, niż jakąś bliską i konkretną rozbudowę układu monachijskiego.

Jednym z zasadniczych tematów rozmów paryskich — zdaniem prasy — będzie również kwestja hiszpańska.

**Światła i cienie  
zbiorowej wędrówki  
C.O.P. stacja węzłowa  
na drogach do harmonji**

**Audjencja na Zamku**  
P. Prezydent Rzplitej przyjął dn. 22 b. m. premiera gen. Składkowski i wicepremiera inż. Kwiatkowski, którzy informowali Państwa o bieżących pracach rządu.

**Rozwiązanie partji  
socjalistycznej w Słowacji**  
BRATYSŁAWA, 22.11. Oficjalnie donoszą, że słowackie ministerstwo spraw wewnętrznych rozwiązało na temat terytorjum Słowacji partję socjalno-demokratyczną. Jako przyczy- zarządzenia podano, że cele stron- twa mogą zakłócić dobre stosun- i Słowacji z sąsiednimi państwami, a tem samym narażają ją na niebezpieczeństwo.

**W kilku słowach**  
Projekt budżetu państwowego państw Zjednoczonych, który wniesiony będzie do kongresu w styczniu, przekracza na sumę 8 miliardów dolarów, deficyt wyniesie prawdopodobnie około półtora miljarda dolarów.  
Rząd St. Zjednoczonych wytoczył zarządzenie przeciw zbuntowanemu generałowi meksykańskiemu gen. Cedillo zamknął dlań granicę.  
W porcie Agadir wyładowały b. m. znaczne ilości wojsk polowych, przybycie z Maroka.

**Nowość! Ciastka „Zaolzańskie” od Feliksa TENSZERTA**

# 100 milionów dolarów na akcję osiedleńczą Żydów

## Chamberlain i Hoare o emigracji Żydów do kolonii brytyjskich

WASZYNGTON, 21.11. 300 wybitnych działaczy żydowskich zwróciło się do prezydenta Roosevelta z prośbą o interwencję u rządu brytyjskiego, by rozszerzył imigrację do Palestyny, która winna być zasadniczym obszarem kolonizacji żydowskiej.

Ci sami działacze wystosowali apel do 4 i pół miliona Żydów amerykańskich wzięcia udziału w sfinansowaniu kolonizacji uchodźców żydowskich, preliminując sumę 100 milionów dolarów na koszty tej akcji.

LONDYN, 21.11. Premier Chamberlain złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie międzynarodowych wysiłków, mających na celu ułatwienie dopuszczenia i rozlokowania uchodźców żydowskich w Anglii i Imperjum Brytyjskiem.

Premier zaznaczył, że od roku 1933 Anglia przyjęła 11.000 uchodźców. Co się tyczy kolonii brytyjskich, to pomimo, iż posiadają one wiele swobodnych obszarów, nie zawsze są przygotowane na natychmiastowe przyjęcie większej ilości uchodźców.

Gubernator Tanganiki w odpowiedzi na apel rządu wyraził zgodę na współpracę z tem, że przedstawiciele organizacji, mających na celu rozmieszczenie uchodźców, mogą przybyć, by zbadać obszary, nadające się do kolonizacji.

Odpowiedzi gubernatorów północnej Rodezji i kraju Niassa wskazują, że rozmieszczenie niewielkiej ilości uchodźców byłoby możliwe.

Co się tyczy Gujany brytyjskiej, to premier Chamberlain proponuje, by wspomniane organizacje wystąpiły tam swych przedstawicieli celem przeprowadzenia badań. Jeśli badania te wypadną dodatnio, rząd rozważa sprawę udzielenia dość obszernego terytorium na bardzo dogodnych warunkach. Obecnie trudno jest przytoczyć dokładne cyfry, lecz obszar ten wyniósłby minimum 10 tys. mil kw.

Co się tyczy Palestyny, to wedle powszechnej opinii ten mały kraj w żadnym wypadku nie może rozwiązać zagadnienia uchodźców żydowskich, lecz weźmie w niem udział.

Konkludując, Chamberlain oświadczył, iż rząd brytyjski żywi nadzieję, że inne kraje, reprezentowane na konferencji w Evian, również poczynią wysiłki celem przyczynienia się do ułatwienia imigracji żydowskiej.

Chamberlain podniósł, że, pomimo wielkiej chęci W. Brytanii i innych państw niesienia pomocy w tej ciężkiej sytuacji, możliwości rozwiązania tego zagadnienia są ściśle ograniczone, ponadto plany rządu brytyjskiego nie stanowią natychmiastowego środka zaradczego, lecz są tylko muzyką dalekiej przyszłości.

LONDYN, 21.11. W czasie debaty w Izbie Gmin nad wnioskiem Labour Party, dotyczącym traktowania Żydów w Niemczech, zabrał głos minister Spraw Wewnętrznych, sir Samuel Hoare. Przemówienie, które było rzeczowym ujęciem problemu emigracji żydowskiej, rozpoczął minister następującymi słowami:

„Wszyscy potępiliśmy bezmyślną zbrodnię, której ofiarą padł młody dyplomata niemiecki w Paryżu, ale nie możemy ukryć naszych uczuć z powodu cierpień, jakie spadły na niewinnych ludzi. Przemawiam jako przyjaciel Niemiec i jako zwolennik porozumienia monarchijskiego, ale zaznaczę, że nie mogę się zgodzić z poglądem niektórych przedstawicieli rządu niemieckiego, jakoby zajmowanie się tą sprawą było wtrącaniem się do spraw wewnętrznych Niemiec.”

Zarządzenia niemieckie przeciwko Żydom — mówił dalej minister — nie są zarządzeniami wyłącznie wewnętrznymi. Ponieważ Żydzi z natury rzeczy muszą starać się o dopuszczenie ich do innych krajów, przeto inne kraje są również wciągnięte. Całe to zagadnienie jest typowym zagadnieniem międzynarodowym.

Sir Samuel Hoare omówił następnie program, ustalony przez konferencję w Evian i zapowiedział, że 1 grudnia zbierze się w Londynie komitet wyłoniony w Evian. Data została ustalona na 1 grudnia, aby odczekać na przyjazd do Londynu specjalnego delegata prezydenta Roosevelta Taylora.

Co się tyczy dopuszczenia uchodźców żydowskich do samej W. Brytanii, — to zdaniem ministra — obawy przed wzrostem ruchu antysemitycznego w Anglii zmuszają do ograniczenia dopływu uchodźców żydowskich do miast brytyjskich i z

tego powodu o imigracji masowej do W. Brytanii nie może być mowy. Natomiast, można dopuścić uchodźców żydowskich z Niemiec do W. Brytanii na pobyt czasowy, z tem, że po pewnym czasie wyemigrują, gdy znajdą odpowiednie terytory dla emigracji.

Sir Samuel Hoare zakomunikował następnie Izbie, że odbył dziś rozmowy z komitetem żydowskim i udzielił swej zgody na przyjęcie do W. Brytanii wszystkich tych dzie-

ci żydowskich z Niemiec, których rodzice gotowi są dzieci do W. Brytanii wysłać. Wychowaniem i utrzymaniem dzieci zajmie się specjalny komitet Żydów angielskich.

LONDYN, 22.11. Po zakończeniu dyskusji, w poniedziałek około północy Izba Gmin przystąpiła do głosowania nad wnioskiem Labour Party w sprawie mniejszości rasowych, religijnych i politycznych. Wniosek ten został przyjęty w głosowaniu przez podniesienie rąk.

## Czesi tłumią powstanie na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT, 21.11. Donoszą z Munkaczewa, że przez dzień wczorajszy słyszano tam ze strony czeskiej huk strzałów armatnich i karabinowych.

W Munkaczewie przypuszczają, że Czesi rozpoczęli energiczną akcję celem stłumienia działalności oddziałów powstańczych.

HUSZT, 21.11. Przedstawiciele prasy polskiej, którzy odjechali na Rusi Podkarpacką, przeprowadzając szereg rozmów, mieli możliwość ustalenia zarówno sytuacji kraju, oraz nastrojów, panujących wśród ludności karpatorskiej.

Najbardziej uderzającym faktem

jest obecność na całym terytorjum Rusi znacznych oddziałów wojska i żandarmerji. Jak słychać, skoncentrowano samego wojska około trzech dywizyj.

Ludność niezwykle wrogo odnosi się do elementów czeskich i tylko przynajmniej licząca oddziałów wojskowych uniemożliwia rozszerzenie się czynnego oporu na całe terytorjum kraju. Niemniej w okolicach położonych wyżej, a przede wszystkim na Werchowinie północnej i północno-wschodniej, powstanie zbrojne przybiera na sile, sięgając coraz bardziej na południe.

W szeregach wojska czesko-słowackiego na Rusi panuje poważne rozprężenie.

HUSZT, 21.11. Nowy rząd karpatorski, w skład którego wchodzi książę grecko-katolicki Wołoszyn, sen. Baczyński i poseł Rejwa, mianowany — jak wiadomo — na miejsce rządu premiera Brodysa, sprawuje dziś władzę wyłącznie nominalnie. W rzeczywistości, mimo iż autonomia Rusi Podkarpackiej weszła już w życie niemal przed dwoma miesiącami, władza wykonawcza spoczywa nadal w rękach czynników czeskich.

## Ostateczna granica 43 gminy i osady za 150

PRAGA, 21.11. Jak podaje Czeskie Biuro Prasowe, pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją osiągnięte zostało porozumienie co do ostatecznego ustalenia granicy niemiecko-czechosłowackiej.

Protokół tego porozumienia podpisany został wczoraj w Berlinie. Równocześnie podpisane zostały: układ w sprawie obywatelstwa i opieki oraz deklaracja o ochronie mniejszości w obu krajach.

Evakuacja i zajęcie ważnych punktów po tej i drugiej stronie granicy, na podstawie protokołu o ustaleniu granic, zostaną dokonane 24 listopada rb.

PRAGA, 22.11. Urzędowo dono-

szą, że umowa czechosłowacko-niemiecka z dn. 20 b. m. w sprawie definitywnego ustalenia granicy między obu państwami zatwierdzona została wczoraj przez międzynarodową komisję delimitacyjną w Berlinie.

Umowa ta przewiduje, że linia demarkacyjna, ustalona w dniu 10 października r. b. zmieniona zostaje w ten sposób, że Rzesza odstępuje Czechosłowacji około 30 gmin i 13 osad z obszarów, poprzednio zajętych, Czechosłowacja zaś zrzuca się na rzecz Niemiec około 150 gmin i osad. Zmiany te, przeprowadzone zostają wzdłuż całej granicy czechosłowacko-niemieckiej. Szczegółów co

do liczby mieszkańców i wielkości obszarów, objętych zmianami, narazie brak.

W dniu wczorajszym podpisany został też w Berlinie między rządem Rzeszy i Czechosłowacji dodatkowy protokół w sprawie cywilnej komunikacji lotniczej między obu krajami.

BERLIN, 21.11. Dn. 19 b. m. podpisany został w Berlinie układ niemiecko-czechosłowacki w sprawie budowy na terytorjum czechosłowackim autostrady, łączącej Śląsk z dwoma Austrią oraz układ w sprawie budowy kanału, łączącego Dunaj z Odrą.

## Dzieci — do szkół katolickich Odezwa biskupa Berlina do rodziców

BERLIN, 21.11. We wszystkich kościołach katolickich Berlina odczytano wczoraj list pasterski biskupa Konrada, zwracający katolickim rodzicom uwagę na fakt, który zdarzył się w jednej z dzielnic

Berlina, że rodzicom zapisującym dzieci do szkoły przedkłada się do podpisu zobowiązania, iż będą oni posyłać swe dzieci do szkół niemieckich wspólnych dla wszystkich wyznań.

Biskup nawołuje w liście pasterskim do korzystania z przysługującego na podstawie konkordatu katolickim rodzicom prawa posyłania dzieci do katolickich szkół.

## Likwidacja strajku okupacyjnego w zakładach Hutchinsona

PARYŻ, 21.11. Dziś doszło do okupacji zakładów Hutchinsona przez robotników. Szczegóły okupacji są następujące: Delegaci związku zawodowego chcieli wywieść w warsztatach ulotki, występujące przeciwko dekre-

tom rządu, na co administracja zakładów nie zgodziła się.

Wówczas delegacja robotników udała się do dyrektora, żądając nie stosowania dekretów, zwłaszcza o czasie pracy.

Wobec odmowy robotnicy oku-

powali zakłady.

Administracja fabryki odwołała się do pomocy policji, Komisarz policji wezwał robotników do opuszczenia fabryki, co też nastąpiło bez protestu.

## Uroczysty pogrzeb Ataturka wśród 200-tysięcznego szpaleru ludności

ANKARA, 21.11. Dziś odbył się w Ankarze uroczysty pogrzeb zmarłego prezydenta Turcji Ataturka. Trumna ze zwłokami wystawiona była w ciągu całej ubiegłej nocy przed gmachem parlamentu.

Około godz. 10 zgromadzili się w sąsiedztwie gmachu parlamentu członkowie rządu, delegacyjni zagranicznych oraz posłowie do parlamentu.

Trumnę Ataturka przeniosło 12 posłów z katefalki na lawetę armatnią. Uformował się kondukt żałobny, na którego czele postępowali odziani wszystkich rodzajów broni. Lawetę z trumną eskortowało wojsko, po bokach zaś kroczili generałowie i admirałowie.

Za trumną postępowala siostra Ataturka, p. Makbule, jako najbliższy członek rodziny zmarłego. Za

nią kroczyli: nowy prezydent gen. İsmet İnönü wraz z rządem, oraz szefowie delegacji zagranicznych.

Kondukt żałobny postępował wśród 200-tysięcznego szpaleru ludności aż do Muzeum Etnograficznego, gdzie prowizorycznie złożono trumnę zmarłego prezydenta do czasu ostatecznego wybudowania mauzoleum.

## Głębokie wywiady na frontach hiszpańskich

BARCELONA, 22.11. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że wojska rządowe nie dopuściły nieprzyjaciela do przedostania się na obszar Eslida.

SALAMANKA, 22.11. Komuni-

kat sztabu gen. Franco donosi, że w czasie głębokich wywiadów, dokonanych wczoraj pomiędzy ostatnio zdobytymi stanowiskami na odcinku rzeki Segre, zdobyto na nieprzyjaciela

bardzo bogaty materiał wojenny i wzięto do niewoli około 100 jeńców. Poza to na wszystkich frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

## Po zgonie królowej Norwegii

Z racji zgonu J.K.M. króla Norwegii Prezydent R. P. wystąpił na ręce J. K. M. króla Norwegii następujący telegram:

„Głęboko wzruszony nieszczęśliwie, jakie dotknęło Waszą Królewską Majestät i Jego Dostojny Dom pragnę W. M. wyrazić moje jak i narodu polskiego najżywsze wyrazy współczucia i bez wielkiej żałoby, jaka okrywa Waszą drogą duszę.”

Na znak żałoby z powodu zgonu królowej Norwegii opuszczone zostały sztandary na Zamku królewskim w Warszawie oraz na gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Również na licznych gmachach rządowych stolicy flagi opuszczone były do połowy masztu.

## „Pakt nieagresji prasowej” między Polską a Litwą

P.A.T.-iczna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

W następstwie rozmów, prowadzonych ostatnio pomiędzy rządami polskim i litewskim oba rządy uznały pożyteczność wywierania swego wpływu w tym kierunku, aby imać i opinie wypowiediane publicznie w prasie, w radio lub w inny sposób w jednym państwie na temat interesów drugiego państwa jego osobistości oficjalnych, działalności oficjalnej jego rządu wogóle na temat wydarzeń i warunków życia w drugim państwie, były nacechowane duchem obiektywizmu i pozbawione nieżyczliwych tendencji.

Obydwa rządy uzgodniły pozostawić przedsięwziętą koncepcję starania, celem popierania w obu państwach rozwoju atmosfery wzajemnej życzliwości i zaufania, odpowiedzialnej dla przyspieszenia załatwienia kwestyj, mogących interesować oba państwa i dla ułatwienia rozwoju normalnych stosunków dobrego sąsiedztwa.

## Prasa belgijska broni się przed narzuceniem cenzury

W ciągu trzech lat ostatnich prasa belgijska przez organizacje dziennikarzy i wydawców silnie i skutecznie stawiała opór różnym próbom ograniczenia wolności prasy, ustanowionej przez konstytucję belgijską.

Niedawno koła rządowe belgijskie zwróciły się do Związku prasy belgijskiej z propozycją, aby podjął na wzór szwajcarski, sprawowanie cenzury prasy przez osobną komisję doradcą przy prokuraturze generalnym.

Związek prasy belgijskiej, stanowiący reprezentację organizacji wydawców i dziennikarzy, propozycję tę stanowczo odrzucił.

W całej prasie belgijskiej odskrajnie prawicowej do lewicy wzięcie utworzył się jednolity front walki z tą propozycją.

Artykuły protestujące przeciw tej mu pomysłowi, który podobno wyłoniony się miał w wyniku demarche jednego z dyplomatów, akredytowanych w Brukseli, ukazały się jednocześnie w całej prasie belgijskiej, bez różnicy poglądów politycznych, a więc w „Soir”, „La Nation Belge”, „La Flandre Libérale”, „Le Matin” i „Le Peuple”. We wszystkich tych pismach oświadczone zgodnie, że wszelkie projekty skrepowania wolności prasy są niedopuszczalne i że nie powinny być nawet poddawane pod dyskusję.

## Spotkanie członków rządu brytyjskiego i niemieckiego nie jest narazie przewidziane

LONDYN, 21.11. Poseł Fletcher zapytał w Izbie Gmin premiera, czy w najbliższej przyszłości przewidziane jest spotkanie członków rządu brytyjskiego i niemieckiego, celem omówienia sprawy pacyfikacji.

Na pytanie to Chamberlain odpowiedział przecząco.

## Dwie kultury

TOKJO, 22.11. Tajna rada cesarska w obecności cesarza zatwierdziła tekst układu kulturalnego niemiecko-japońskiego.



# Co mówi nowe prawo prasowe

## Postanowienia dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej

„Dziennik Ustaw Rzplitej” w numerze Nr. 89 z dnia 22 listopada 1938 r. przyniósł dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej, zawierający „prawo prasowe”.

Prawo prasowe składa się z 11 rozdziałów i 75 artykułów.

Artykuł 1-szy mówi: „Granica wolności prasy jest dobro powszechne”.

Następny artykuł określa pojęcie druku:

Art. 2. (1). Drukiem jest każdy wytwór graficzny, odbity sposobem mechanicznym lub środkami chemicznymi i przeznaczony do rozpowszechnienia.

(2). Czasopismem jest druk, który nie tworzy zamkniętej całości i ukazuje się przynajmniej raz na trzy miesiące, choćby w nierównych odstępach czasu pod tym samym tytułem, w numerach bieżących.

(3). Książką jest druk objętości najmniej 32 stron i nie będący czasopismem.

Rozdział II zawiera przepisy porządkowe o drukach, w których w art. 6 czytamy:

Art. 6. Druk wolno rozpowszechniać niezwłocznie po dostarczeniu władzy administracyjnej egzemplarzy obowiązkowych.

W tym samym rozdziale mieści się art. 9 o sprzedaży ulicznej druków, nie będących czasopismami:

Art. 9. (1) Sprzedaż uliczna druków, nie będących czasopismami, może odbywać się tylko na podstawie zezwolenia, udzielonego przez powiatową władzę administracyjną ogólną.

Cały rozdział trzeci zawiera przepisy o zakładach graficznych i składach druków, i przewiduje obowiązek ścisłej ewidencji wykonywanych druków i prawo kontroli zakładów graficznych przez władze.

### O CZASOPISMACH I REDAKTORACH

Rozdział IV traktuje o czasopismach i redaktorach czasopism.

Nazwisko redaktora musi być uwidocznione na każdym numerze czasopisma, podobnie jak numer kolejny i data.

Może być ujawniony jeden redaktor lub kilku. Jeżeli ujawnieni zostali redaktorzy działów, to każdy z nich odpowiada za swój dział. Jeżeli działów nie wskazano, każdego z redaktorów uważa się za redaktora całego czasopisma. Jako redaktora można ustanowić tylko tego, kto ma prawo rozstrzygać o treści całego czasopisma lub działu, który ma redagować.

Redaktorem nie może być człowiek, skazany za zbrodnie przeciw państwu lub z chęci zysku oraz (o czym mówi punkt c, art. 16-go): skazany trzykrotnie prawomocnymi wyrokami za zbrodnie lub występki, popełnione w treści druku w okresie ostatnich 3 lat, a to w ciągu 5 lat od odcierpienia ostatniej kary.

Dalsze artykuły mówią o wydawcach i zgłoszeniach nowych czasopism.

Władze zastrzegają sobie cały szereg powodów, dla których mogą wstrzymać rozpoczęcie wydawania czasopisma, a m. in. (art. 18 p. d.): jeżeli ze zgłoszenia wynika, że nowe czasopismo ma się nieznacznie różnić od czasopisma zawieszono.

Art. 20 dekretu głosi: Art. 20. Za grzywny, odszkodowania, nakładki i koszty sądowe, nałożone na redaktora z tytułu przestępstwa prasowego, a od niego nieściągalne, odpowiada wydawca, właściciel, użytkownik lub dzierżawca czasopisma, który go ustanowił.

W tym samym rozdziale zawarte są przepisy, dotyczące kolportażu, który nie wymaga specjalnych zezwoleń i odbywać się może jedynie po złożeniu deklaracji.

W tym dziale w punkcie 4 art. 20 zawarte jest także zastrzeżenie:

Władza może zabronić zajmowania się uliczną sprzedażą czasopisma temu, kto pod pozorem lub przy sposobności wykonywania tego zajęcia szerzy uliczną agitację polityczną, wywołuje zamęt publiczny lub dokonywa przestępstw.

Rozdział V mówi tylko o wydawaniu książek.

### SPROSTOWANIA

Rozdział VI poświęcony jest sprostowaniom, komunikatom i ogłoszeniom urzędowym.

Czytamy tam:

Art. 27. (1). Redaktor obowiązany jest umieścić bezpłatnie w czasopiśmie nadesłane przez instytucję lub osobę zainteresowaną sprostowanie rzeczowe wiadomości, podanej w czasopiśmie.

(2) Sprostowanie winno być sporządzone w języku polskim lub w języku czasopisma.

(3) Na żądanie interesowanego należy wydać mu potwierdzenie o otrzymaniu sprostowania.

Art. 28. (1) Sprostowanie umieścić należy w najbliższym lub następnym numerze czasopisma, w tem samym miejscu i takim samym drukiem oraz pod równie widocznym nagłówkiem, co sprostowana wiadomość.

(2) Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu sprostowania, ani osłabiać jego znaczenia zapomocą nagłówka, ani też dodawać uwag w tym samym numerze.

(3) Sprostowanie wydrukować należy w języku czasopisma. Jeżeli sprostowanie nadesłano w języku polskim, redaktor zarządzi bezpłatne przetłumaczenie sprostowania na język czasopisma i zamieści w druku wzmiankę, że sprostowanie podano w przekładzie redakcyjnym.

Art. 29. (1) Redaktor ma prawo odmówić umieszczenia sprostowania, nadesłanego przez osobę lub instytucję prywatną:

a) jeżeli przekracza dwukrotną objętość sprostowanej wiadomości, a nadsyłający nie uiści należności za część przekraczającą te rozmiary, przyjmując za podstawę należności normalną opłatę za ogłoszenia w danym czasopiśmie;

b) jeżeli zawiera treść karalną;

c) jeżeli forma sprostowania obraża dobre obyczaje;

d) jeżeli omawia sprawy, których sprostowana wiadomość nie poruszała;

e) jeżeli nie jest sporządzone w języku polskim lub w języku czasopisma;

f) jeżeli prostuje wiadomość stwierdzoną zarządzeniem władzy lub orzeczeniem sądu;

g) jeżeli pochodzi od osoby ściganej listami gończymi;

h) jeżeli nadesłano je po upływie 3 miesięcy od chwili ukazania się w druku sprostowanej wiadomości;

i) jeżeli nie jest podpisane przez osobę lub instytucję, której sprostowana wiadomość dotyczy;

j) jeżeli czasopismo raz już umieściło sprostowanie danej wiadomości, nadesłane przez tę samą osobę lub instytucję.

(2) Odmawiając umieszczenia sprostowania, redaktor obowiązany jest zawiadomić nadsyłającego o odmowie i jej przyczynach. Zawiadomienie po-

winno nastąpić w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania sprostowania, jeżeli chodzi o czasopismo, ukazujące się co dziennie, a w ciągu 3 dni — jeśli chodzi o inne czasopisma.

### KOMUNIKATY URZĘDOWE

O zamieszczaniu w czasopismach komunikatów urzędowych mówi art. 30, który ma brzmienie następujące:

Art. 30. (1) Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia prezesa Rady Ministrów.

(2) Komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami, przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości.

(3) Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu ani uwagami, umieszczeniem w tym samym numerze pomniejszać znaczenia komunikatu.

(4) Komunikat do jednego numeru czasopisma nie może przekraczać 250 wierszy druku, licząc 6 słów za wiersz.

(5) Komunikat wydrukować należy w języku czasopisma. Jeżeli komunikat nadesłano w języku polskim, redaktor zarządzi bezpłatne przetłumaczenie komunikatu na język czasopisma i zamieści w druku wzmiankę, że komunikat podano w przekładzie redakcyjnym.

(6) Zarządzenie co do zamieszczenia komunikatu urzędowego nie może obejmować czasopism fachowych ani czasopism, ukazujących się rzadziej, niż raz w tygodniu.

Następny artykuł mówi o obowiązku umieszczenia za opłatą aktów urzędowych.

Wyroki w procesach wydawnictwa ogłaszane mają być bezpłatnie.

### PRZESTĘPSTWA PRASOWE

Rozdział VII dekretu poświęcony jest przestępstwom prasowym.

O karach na redaktorów i wydawców mówi artykuł 33 i następuje.

Art. 33. Redaktor, nie uznany za sprawcę, podlega karze lub pomocnika, odpowiada za dopuszczenie przez nieogłębność do ogłoszenia w czasopiśmie utworu, zawierającego w treści znamiona przestępstwa, i podlega karze:

grzywny do 3.000 złotych, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona wykroczenia,

aresztu do roku i grzywny, bądź tylko grzywny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona występku,

aresztu do 3 lat i grzywny, bądź tylko grzywny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni.

(2) Kara aresztu orzeczona za nieogłębność nie może przewyższać kary, przewidzianej za przestępstwo, którego znamiona zawiera treść czasopisma.

O odpowiedzialności wydawców i kierowników zakładów graficznych mówi art. 34:

(1) Wydawca, zarządzający zakładem graficznym, zarządzający składem druków oraz każda inna osoba, rozpowszechniająca druk, podlegają karom, określonym w art. 33, za dopuszczenie przez nieogłębność do ukazania się druku, nie będącego czasopismem, a zawierającego w treści znamiona przestępstwa, jeżeli nie zostali uznani za sprawców, podlegających lub pomocników.

(2) Nie podlega karze za nieogłębność:

a) wydawca — jeżeli autor znany jest sądowi i może być przed sąd stawiony;

b) zarządzający zakładem graficznym — jeżeli znany jest sądowi i może być przed sąd stawiony autor lub wydawca;

c) zarządzający składem druków i inna osoba, rozpowszechniająca druk — jeżeli na druku wskazany jest zakład, w którym druk odbito, chyba rozpowszechniający wiedział lub na podstawie towarzyszących okoliczności mógł przewidzieć, że oznaczenie zakładu jest niezgodne z rzeczywistością.

### ODSZKODOWANIE I KONFISKATY ZA ZNIEWAGĘ

Ważne postanowienia zawierają art. 37 i 38.

Mówią one o sankcjach za zniewagę w druku:

Art. 37. (1) W razie skazania za zniewagę w treści druku, sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek nawiązkę w wysokości do 10.000 złotych z powodu wyrządzonej szkody moralnej.

(2) Przyznanie nawiązki nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu dalszych szkód w drodze cywilnej.

Art. 38. (1) Jeżeli treść druku zawiera znamiona przestępstwa, sąd orzeka jako karę dodatkową konfiskatę

druku. Jeżeli ściganie sprawcy nie mogło nastąpić lub sprawy nie ukarano, konfiskatę orzeka się tytułem środka zabezpieczającego.

Dalsze artykuły zawierają sankcje karne na redaktorów za cały szereg przestępstw i wykroczeń.

### PRZECIW SZANTAZOM

Wśród tych artykułów czytamy Art. 40. Kto przyjmuje korzyść materialną z tytułu zaniechania ogłoszenia w druku wiadomości utworu bądź jego części, albo korzyści takiej żąda lub jej obietnicę przynajmniej, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny albo aresztu do lat 2 grzywny.

### PRZEDAWNIENIA

Art. 47. (1) Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego, popełnionego w treści druku, jeżeli upłynął rok od czasu, kiedy zaczęto druk rozpowszechniać.

(2) Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego porządkowego, jeżeli upłynęło 6 miesięcy od chwili jego popełnienia.

### ZAJĘCIE DRUKÓW

O procedurze zajmowania druków mówią art. 52 i następuje:

Art. 52. (1) Powiatowa władza administracyjna ogólna, prokurator oraz sądy zachodzi przestępstwo ścigane z urzędu i mogące pociągnąć za sobą konfiskatę.

(2) Zajęcie druku na poczcie z list zamkniętego może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu. W przypadkach, nie cierpiących zwłoki, prokurator oraz władza administracyjna ogólna mogą zająć wstrzymaną wysyłkę druku aż do czasu uzyskania postanowienia sądu, nie dłużej jednak, jak na trzy dni.

(3) W sprawach, w których ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego, zajęcia druku zarządzić może tylko sąd na wniosek oskarżyciela, który wniesie zarządek akt oskarżenia.

Art. 56. Władza, która druk zajęła, może ten sam druk powtórnie zająć tylko wtedy, gdy w miejsce ustępowymienionych w postanowieniu lub zarządzeniu, dotyczącym zajęcia, wystawiono ustępy nowe, zawierające znamiona przestępstwa.

Art. 57. Władza administracyjna ogólna obowiązana jest w ciągu 24 godzin od dokonania zajęcia doręczyć prokuratorowi właściwego sądu okręgowego zarządzenie, dotyczące zajęcia, wraz z dwoma egzemplarzami zajetego druku.

Art. 65. (1) Wniosek o orzeczenie konfiskaty zajetego druku rozstrzyga sąd okręgowy na posiedzeniu niejawnym.

(2) Osoby, uprawnione do żądania odszkodowania w razie uchylenia zajęcia, zawiadamia się o terminie posiedzenia, jeżeli znane są sądowi i wiadome jest ich miejsce zamieszkania. Osoby te mogą brać udział w posiedzeniu oraz mają prawo strony.

(3) Na postanowienie sądu służy zażalenie.

(4) Postanowienie, orzekające konfiskatę wywiesza się w sądzie.

### ODSZKODOWANIE ZA ZAJĘCIE

O uchyleniu zajęcia pism i odszkodowaniach dla wydawców mówi art. 67 i 68:

Art. 67. Zajęcie druku ustaje i nie może być ponownie zarządzone:

a) jeżeli postanowienie lub zarządzenie o zajetym zostało cofnięte (art. 58 ust. 3);

b) jeżeli sąd uchylił zajęcie;

c) jeżeli prokurator nie przedstawił, zmie w przepisany terminie czynności, określonych w art. 59 ust. (1) lub w art. 64;

d) jeżeli upłynął terminy, określone w art. 58 ust. (4), oraz w art. 59 ust. (2) lub (3);

e) jeżeli sąd orzeknie prawomocnie niedopuszczalność konfiskaty druku.

Art. 68. (1) Jeżeli zajęcia ustalo, a nie toczy się postępowanie, w którym można orzec konfiskatę, albo jeżeli sąd prawomocnie orzekł niedopuszczalność konfiskaty druku, natenczas odszkodowany może żądać odszkodowania od Skarbu państwa w wysokości rzeczywistej poniesionych kosztów, jednak nie powyżej ich hurtowej ceny sprzedaży.

(2) Pozew wnieść można w ciągu 3 miesięcy od ustania zajęcia lub prawomocnego ukończenia postępowania.

(3) Jeżeli zajęcia dokonano na wniosek oskarżyciela prywatnego, odszkodowanie należy się od niego.

Cały końcowy rozdział XI poświęcony jest przepisom przejściowym i końcowym — unieważnieniu innych ustaw, sprzecznych z dekretem, itd.

Ostatni artykuł 75 mówi, że dekret wchodzi w życie dnia 28 listopada 1938 r.

## Rozszerzenie kompetencji sądów grodzkich

### Zamknięcie drzwi w procesach o zniesławienie

Wczorajszy „Dziennik Ustaw” oprócz dekretu prasowego przyniósł także dekret z dn. 21 b. m. p. t. „o usprawnieniu postępowania sądowego”. Dekret zawierający 13 artykułów bardzo obszerny zawiera istotne zmiany w przepisach postępowania zarówno karnego jak cywilnego. Zanim fachowe pióro prawnika oświetli te innowacje streszczamy poniżej najważniejsze z nich.

Do właściwości sądów grodzkich należeć będą oddać ze spraw karnych nietylko sprawy przeciwko właścicielom prywatnej, ale także i t. zw. polityczne, a więc o utrudnianie wykonywania czynności urzędowych, zniewagę urzędników itp., wytyczane z art. 129, 130, 131, 133 i 200.

Dalej artykuł ten zawiera nowe postanowienie, że oskarżony może mieć nie więcej niż trzech obrońców.

Przepisy o dokonywaniu rewizji przewidują, że w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli polecenie władzy sądowej nie mogło być wydane przed rewizją, należy okazać nakaz kierownika właściwej jednostki policyjnej lub legitymację służbową, a następnie zwrócić się do są-

du lub prokuratora o zatwierdzenie rewizji; na żądanie osoby, u której przeprowadzono rewizję, należy doręczyć jej postanowienie o zatwierdzeniu rewizji w ciągu 7 dni od zgłoszenia żądania.

O rozprawach przy drzwiach zamkniętych nowy dekret postanawia co następuje:

Sąd zarządza prowadzenie przy drzwiach zamkniętych całej rozprawy lub jej części, jeżeli jawność postępowania mogłaby obrazić dobre obyczaje, wywołać niepokój publiczny, albo ujawnić okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na bezpieczeństwo państwa lub inny ważny interes publiczny.

W sprawie o zniesławienie rozprawa jest jawna wtedy tylko, gdy oskarżyciel tego żąda.

Sąd może zaniechać przytoczenia powodów wyroku w sprawie, w której cała rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Z tych nowych przepisów wynika, że nietylko procesy o zniesławienie w druku, ale wszelkie w tej materii sprawy odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, a ogłoszenie

nawet ustnych motywów wyroku w takich sprawach może być z woli sądu zaniechane.

Artykuł trzeci nowego dekretu wprowadza innowacje w procedurze cywilnej, przenosząc do właściwości sądów grodzkich następujące procesy:

„1) sprawy majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa dwóch tysięcy złotych;

2) sprawy działowe, jeżeli wartość przedmiotu działu nie przewyższa pięćdziesięciu tysięcy złotych;

3) bez względu na wartość przedmiotu sporu: a) sprawy o ojcostwo niesłubne, jak również o rozszerezenia majątkowe, pozostające w związku z ojcostwem niesłubnym; b) sprawy o ochronę zakłócenego lub przywrócenie utraconego posiadania.

W sprawach o istnienie, unieważnienie albo rozwiązanie umowy najmu lub dzierżawy, o wydanie lub odebranie przedmiotu najmu lub dzierżawy, wartość przedmiotu sporu stanowi przy umowach zawartych na czas oznaczony sumą czynszu za czas sporny, lecz nie więcej niż za rok; przy umowach zawartych na czas nieoznaczony sumą czynszu za czas potrzebny do wypowiedzenia”.

Dekret wchodzi w życie 28 b. m.

## Zniszczone szkolnictwo katolickie w Bawarii

W oficjalnym organie rządowym „Bayerische Regierungsanzeiger” zamieszczono na pierwszej stronie tym samym drukiem oficjalne „podziękowanie” ministra dla spraw wychowania i kultu dr. A. Wagnera dla tych, którzy w „przełomowej chwili w dziejach szkolnictwa niemieckiego” współdziałali z czynnikami rządowymi w ich akcji o szkołę narodowo-socjalistyczną.

Podziękowanie to jest niejako finałem — jakże tragicznym — walki o szkołę, rozpoczętej przed laty przez obecny reżim w Trzeciej Rze-

szczy. W chwili obecnej 5 i pół milionów katolików bawarskich nie posiada już ani jednej szkoły wyznaniowej. Ani jednej z 5.223 szkół katolickich, istniejących przed 1933 r.

780.000 dzieci katolickich musi obecnie uczyć się w szkołach narodowo-socjalistycznych, przepojonych duchem antychrześcijańskim. Powyższa liczba dotyczy tylko dzieci szkół powszechnych w Bawarii. Do tego dochodzą jeszcze liczne (kilkaset) inne szkoły katolickie, gimnazja, wyższe zakłady dla dziewcząt, semi-

narja dla nauczycieli i nauczycielek itd. Wszystkie one zostały albo zlikwidowane, albo przekształcone na szkoły państwowe.

Przed dojściem do władzy Hitlera było ogółem w Bawarii 7.449 szkół ludowych, z czego 5.223 katolickich, 1.943 protestanckich, 57 żydowskich i 216 szkół dla młodzieży różnych wyznań. Te ostatnie znajdowały się niemal wyłącznie w okolicach, zamieszkałych przez większość protestancką, mianowicie w okolicach Norymbergi i Fürth.

We wt  
Neville C  
skie lora  
szczy urz  
dzie do  
dzic ze s  
skimi. Ni  
miesiace.  
nie ostat  
ty to „o  
Wiele  
su. Bez  
zniknelo  
wrocenie  
wojny. N  
rozwiagi.  
rece rob  
strat. Ta  
gnbiają  
stanowic  
niona sy  
do niej  
ke.  
Cham  
jak zw  
skliwie  
brakuje  
napoju  
(cidre),  
sola —  
koju. O  
jera W  
dzo wi  
dów, sp  
Powa  
nie nie  
stęstw  
ze opoz  
nosi w  
do par  
lekcwa  
lem im  
miesle  
oddaniu  
nja an  
trzona  
w III R  
pokoju  
dziedz  
Dala  
Papiery  
Rozn  
wesole.  
Oficj  
kolonij  
da się  
cje nie  
abstrak  
bedzie  
polityk  
wobec  
berlain  
w tow  
tarza z  
Alexar  
depart  
Willia  
niedw  
kieruj  
rzaly  
nienia  
bydwa  
nych,  
ewent  
celu c  
nie. Z  
dziec.  
zbroje  
Ang  
cował  
towy  
Grozn  
Franc  
do za  
franc  
bec z  
zbroje  
poleg  
wej p  
wych  
wagi  
Franc  
wielk  
Z  
nie z  
wala  
armj  
prze  
wypa  
tycho  
dem



# Macki propagandy hitlerowskiej wciskają się do Szwajcarii

Całą prasą szwajcarską — a wraz z nią całą opinią publiczną w Szwajcarii — wstrząsnął poważny dreszcz niepokoju. Niepokój ten szczególnie jest żywy w północno-wschodnich niemieckich kantonach Szwajcarii, gdzie w obecności bardzo wyteżona agitacja narodowo-socjalistyczna — tak wyteżona i tak niemal zupełnie ja w n a, iż zwróciło to już uwagę nie tylko ludności i czujnych na to, co się w ich ojezynie dzieje, publiczności szwajcarskich, ale także i kół politycznych Szwajcarii. Wyrazem tego zainteresowania są interpelacje, powtarzające się raz po raz, zarówno w zarządach poszczególnych kantonów, jak i w szwajcarskiej Radzie Związkowej.

Propaganda ta idzie różnymi drogami. Przedewszystkiem drogą działalności indywidualnej. Kto wie, czy ta właśnie droga nie jest najbardziej niebezpieczna. W różnych miastach niemieckiej Szwajcarii zjawiają się różni, nieznani skądinąd ludzie i — nagwałt zaczynają uprawiać propagandę narodowo-socjalistyczną. Są to nadogół ludzie na stanowiskach skromnych — szoferzy, robotnicy, sprzedawcy sklepowi. Ludzie ci powoli i systematycznie wsączają jad swej propagandy w dusze otoczenia. Działają naogół w bliskości granicy niemieckiej. Terenem ich wyteżonej akcji jest np. Bazylea.

Władze szwajcarskie są — a przynajmniej były dotychczas — dość tolerancyjne i liberalne, taka więc działalność propagandowa uchodzi zwykle tym agentom narodowego socjalizmu dość długo bezkarnie. Kiedy staje się zbyt jaskrawa, ściągają na siebie niezadko uwagę policji. Wtedy okazuje się, że skromny szofer, czy subjekt w sklepie z galanterją, jest obywatelem niemieckim i że dostał się wprawdzie na teren Szwajcarii drogą legalną (między Szwajcarią a Niemcami nie potrzeba wiz), ale że nie umie zbyt dokładnie wyjaśnić celu swego tu pobytu.

Władze szwajcarskie okazują się w takich wypadkach dość surowe, a często i bardzo niezre-

czne. Zamiast bowiem poprostu takiego zbyt gorliwego propagatora idei narodowo-socjalistycznej wysiedlić z kraju — aresztuje go się z wielkim hałasem i szumem i wsadza do więzienia. Tworzy się w ten sposób pierwszych bohaterów i męczenników narodowego socjalizmu w Szwajcarii. Rzecz ze względu na dalszą akcję polityczną w tym zakresie niewskazana i niepotrzebna.

Propaganda narodowo-socjalistyczna idzie w Szwajcarii także i innymi drogami. W Radzie Związkowej omawiana była niedawno interpelacja deputowanych socjalistycznych z St. Gallen, którzy zwracali uwagę władz centralnych na to, co się dzieje w tym kantonie. Tworzą się tam mianowicie grupy organizacyjne o charakterze narodowo-socjalistycznym, rekrutujące się przeważnie z kół młodzieży. Grupy te rozwijają ożywioną działalność. Prowadzą musztry, urządzają ćwiczenia, organizują zebrań agitacyjnych, mają nawet swoją własną prasę i całą ludność danego kantonu zaspują najroźniejszych typu ulotkami. Skąd biorą na to pieniądze — nie wiadomo. Przy bliższym poznaniu okazuje się z a w s z e, że wśród nich tkwi zawsze w najważniejszym ośrodku dyspozycyjnym ktoś z Niemiec, który do Szwajcarii przybył względnie niedawno i utrzymuje się nie wiadomo z jakich funduszy.

Walka z temi wszystkimi objawami jest w Szwajcarii bardzo trudna. Ten nawskroś demokratyczny kraj nie umie poprostu dać sobie rady z tego rodzaju inwazją obcych mu i nienawistnych idei. Ustawodawstwo szwajcarskie jest bardzo liberalne, nie wywiera nacisku na przekonania i działalność ideową swych obywateli. W tych warunkach, albo propaganda narodowo-socjalistyczna jest całkowicie tolerowana, albo też władze szwajcarskie — zdenerwowane tem wszystkim, — uciekają się do środków drastycznych, niezręcznych i niecelowych, które tylko za-

ostrzają sytuację. W rezultacie propaganda narodowo-socjalistyczna zyskuje tylko na sile.

Jest to tem niebezpieczniejsze, że Szwajcarija przeżywa obecnie dość wyraźny konflikt ideowy.

Nie było może w całej Europie kraju, któryby podczas pamiętnych dni epopei czeskiej tak zdecydowanie i jasno opowiedział się za Czechosłowacją, jak właśnie Szwajcarija. Prasa szwajcarska z tego okresu pełna była alarmów wojennych i alarmistycznych wezwań o pomoc dla Czechów. Do ostatniej też chwili ludzono się w Szwajcarii, iż Francja i Anglja nie dopuszczą do katastrofy Czechosłowacji i że nie pozwolą Niemcom na bezkarnie rządzenie się w granicach państwa czechosłowackiego. Fakt, iż Anglja i Francja tak pochopnie i tak niesławnie opuściły swego sprzymierzeńca, wywołał w Szwajcarii głębokie, wstrząsające wrażenie. Skorzystała z tego oczywiście propaganda nazistowska i szerokiem lożyskiem wlała się w życie publiczne Szwajcarii. Władze szwajcarskie zorientowały się w tem względnie dość późno. Dopiero też teraz zdecydowano

się w Szwajcarii na zastosowanie ostrzejszych kroków wobec głównych propagatorów narodowego socjalizmu. Wywołało to zresztą ostre głosy oburzenia w prasie niemieckiej — która na każdym kroku z ironją podkreśla, iż Szwajcarija wyrzeka się swego odwiecznego ideału neutralności, że — wbrew woli ludności! — władze szwajcarskie angażują się do walki z narodowo-socjalistycznymi Niemcami i że Szwajcarija będzie musiała ponieść konsekwencje tego, niekoniecznie dla niej miłe i pomyślne.

Ten, zdawałoby się, czysto lokalny konflikt szwajcarsko-niemiecki urasta w dzisiejszej sytuacji europejskiej do rozmiarów konfliktu o charakterze ogólnym. Mimowoli bowiem stawia sobie człowiek pytanie, jaki cel mają Niemcy w tem zwróceniu luf swej propagandy w stronę Szwajcarii. Czyżby dynamizm niemiecki zwracał się w stronę niemieckich kantonów Szwajcarii? Czyżby naprawdę mieli się Niemcy kuścić o pozyskanie dla koncepcji narodowego socjalizmu tych wolnych kantonów szwajcarskich, a za pośrednictwem pozyskanej w ten sposób ludności wtargnąć z czasem na naprawdę wolną ziemię szwajcarską i upomnieć się o prawa niemieckiej ludności Szwajcarii?

Wydaje się to na pierwszy rzut oka niemożliwością — żyjemy jednak w czasach tak nieprawdopodobnych niespodzianek, iż nawet niemożliwości okazują się mogąc z czasem — czemś realnem.

## Tajna radjostacja pod Inowrocławiem

W jednym z majątków ziemskich pod Inowrocławiem, należącym do obywatela obcej narodowości, wykryto tajną radjostację nadawczą, oraz znaleziono dużą ilość broni i amunicji.

W związku z powyższem aresztowano właściciela majątku oraz sześć osób, zamieszanych w tę sprawę.

## NIE KUPUJ KOTA W WORKU

wypróbowane i ujemane za najlepsze są, nożyki do golenia POLONIA



847

Zygmunt Nowakowski

40)

# PANI SŁUŻBA

Powieść

Nowak zgodził się, choć początkowo czekać chciał do odjazdu pociągu. Pożegnali się obaj krótko, ale serdecznie, za to z Bacą żegnał się Józek dłużej, mówiąc mu coś do ucha i przypominając. Zapowiadał, że wróci niezadługo i prosił o zaufanie. Józek Bacy nie opuści nigdy, nigdy!

— Daję ci słowo honoru, Baco, że to nie potrwa tak długo! Ani się mignie i będę z powrotem! Dwa tygodnie to nie taki kawał czasu! Widzisz, ja muszę jechać bezwarunkowo! W dom nie byłam już od niepamiętnych czasów, zrozum to!... No, Baco, daj łapę! Servus!

Baca łapę podał, popatrzył Józ-

się po całym ciecie, ogarnęła pierś, nogi, ramiona, zaciążyła głowie. W przedziale było gorąco i duszno. Józek wstał z wysiłkiem i lampę przystonił, czując, że go chwytają sen ciężki, nieprzearty.

Lampa, zasłonięta abażurem, zaczęła drgać i nie mając wpływu powietrza, zgasła. Baco, który z Nowakiem razem stał na torze, zauważył to i ogarnął go niepokój. Może przypomniał sobie, że dokoła snuje się ten sam zapach, w którym niegdyś pan zginął. Może widok szyn, biegnących w nieskończoność wrócił mu na pamięć minioną chwilę, gdy stracił pana na długo, — dość, że pies zaczął krążyć dookoła wagonu, jakby sobie chciał mocno wrazić w pamięć to miejsce. Pobiegł w jedną, potem w drugą stronę, wezwania Nowaka chwilowo nie usłuchał, głuchy na rozkaz. Obiecał dokoła pustoty pociąg, okrążył domek zawiadowcy, na drogę wyjrzał, węsząc. Zaniepokojony Nowak popędził za nim, gwizdał i nawoływał, jednak Baco nie słyszał te-

raz nie, niczem chwilowo był dla niego rozkaz. Opadły go myśli, w zasięg których nie wchodziło nic z owych znaków, słów krótkich, rozkazów, jakie składały się na sumę wiedzy niegdyś w szkole nabytej.

Tymczasem przyszła wiadomość, że pług jest już w drodze i że można puścić pociąg. Lokomotywa ruszyła wolno, unosząc Józka i zaledwie kilku pasażerów. Baco patrzył nieruchomo na odjeżdżające wagony. Gdy Nowak zagwizdał jeszcze raz, Baco posłuchał go i przybiegł posłusznie. Siadł w siankach koło nowego pana i dał się wieść w stronę domu. Nie widział w tej chwili nikogo, ani pana, ani woźnicy, ani koni. Patrzył uparcie w stronę pustej stacji.

## ROZDZIAŁ XIX.

Pociąg wreszcie potoczył się wolno wprost w burzę śnieżną i Józek, kołysany rytmem kół, natychmiast zasnął ciężko. Ten sen trwał jednak bardzo krótko. Może po upływie jakiejś pół godziny, lokomotywa stęknęła głucho, cofnęła się, stęknęła jeszcze raz i sapiąc, dała za wygraną. Stanela w miejscu. Olbrzymie zasy zamknęły drogę, położyły się wałem na szynach, a pług, nadążający podobno od przeciwnej strony, przebić się tu jeszcze nie zdo-

łał. Pociąg utknął w szecerem polu, po którym hulala zamięć, niosąc chmury śniegu. Okna wagonu trzęsły się od uderzeń wichru, który walił olbrzymią falą w pociąg, jakby go chciał zmieść z toru. Lampa w przedziale Józka zgasła już tam, na stacji, leżał więc w ciemności zupełnej, nie licząc godzin, których sporo musiało minąć, i nie wiedząc, gdzie jest. Po pewnym czasie, w wagonie zrobiło się zimno, a Józka chwyciły nagłe dreszcze. Narkrył się, na głowę płaszcz nasunął, ale sen odlatywał i nie dał się już złapać.

Józek rzucił się i przewracał na ławce, gniołta go jakaś zmora, która mu usiadła na piersiach. W uszach dzwoniło, w ustach miał gorzki smak gorączki. Przez chwilę nasłuchiwał i doleciał go ruch w wagonach sąsiednich, ale wkrótce wicher zdusił wszystkie inne głosy. Zresztą, ludzie pewnie pospali się, czekając, aż nadejdzie pług z odsieczą. Wiać domo, że to mogło trwać długo. Tymczasem śnieg sypał i sypał bez przerwy, a wiatr tańczył i dobijał się do okien.

Dobrze po północy Józek wstał, przemógł się i zjadł trochę zapasów, jakie mu na drogę Mazurów do plecaka włożyła, potem wyszedł z wagonu, aby dowiedzieć się, gdzie pociąg stanął i kiedy ruszy. Wszystkie jednak

PROSZKI  
**Kogutek**  
GRYPA, PRZEZIEBIENIE  
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW  
GASECKIEGO  
TOBESKACH

## W Arktyce nie znają chorób zębów

Dwaj tentyści szwedzcy, Curt Mellquist i Torsten Sanberg, pracują od kilku lat nad badaniem wpływu klimatu i trybu życia na uzębienie emigrantów skandynawskich zamieszkających w Grenlandji.

W wyniku swych prac doszli do bardzo interesującego wniosku: podczas gdy na przestrzeni pół wieku nie stwierdzono wśród kolonistów skandynawskich w Grenlandji ani jednego wypadku próchnicy, w tym samym czasie ludność południowej Szwecji cierpiąca na wszystkie znane obecnie choroby zębów. Mellquist i Sanberg zbadałi ponad 1450 zębów u kolonistów grenlandzkich i nie stwierdziłi ani jednego wypadku próchnicy. Ponadto przestudowali oni 18.500 zębów u mieszkańców południowej Szwecji z tegoż okresu, przyczem okazało się, że ich posiadacze narażeni byli na wszystkie znane obecnie cierpienia zębów, aczkolwiek w znacznie mniejszym rozmiarach.

Zdaniem dentystów decydujący wpływ na stan uzębienia Skandynawów zamieszkających w Grenlandji wywarło pożywienie, składające się niemal wyłącznie z mięsa.

## Wykopaliska

### W „niemieckiej Pompei” nad Dunajem

Wkrótce mają być ukończone prace wykopaliskowe historycznego miasta Carnuntum, znajdującego się nad Dunajem. Miasto to, pochodzące z czasów rzymskich, nazwano niemiecką Pompeją.

Sztab uczonych, prowadzący prace nad odkryciem Carnuntum, spodziewa się znalezienia szeregu dokumentów z życia Rzymian i Germanów jak i ze wzajemnych stosunków kulturalnych i handlowych.

## Otwarcie linii Zory — Pszczyna

Uruchomiona została nowa linja kolejowa Zory — Pszczyna. Kursują na niej cztery pary pociągów. Po święcenie i otwarciu nowowbudowanej linii nastąpi w najbliższych dniach.

Prace przy budowie nowej linii trwały około dwóch lat, dając zatrudnienie około 600 robotnikom. Długość trasy wynosi 22 km. Ogólne koszty budowy wyniosły ok. 4 milj.

spać głębokim snem, zarówno nieliczni podróżni, jak konduktor, palacz i maszynista. Zwały śniegu piętrzyły się coraz wyżej i pociąg nikał, był coraz mniejszy, rozciągał się w błękitniejącej bieli. Śnieg sięgał już powyżej stopni, gdzieś w dali dostając prawy okien, których światła stanowiły jedyny znak życia pociągu. Wszedł Józek do siebie z powrotem, stwierdziwszy, że po dawnemu jest sam nietylko w przedziale, ale i w całym wagonie.

Legł z gorączką, z szumem w głowie. Do skroni biła krew, po całym ciecie szły ciagoty i nieznośne mrowienie. Zrozumiał, że jest chory, nie na żarty. Niemniej wkrótce zdrzemnął się. Gdy ba już nad samem ranem usłyszał, że ktoś otwiera drzwi wagonu, zakolysały się lekko osie i do uszu doleciał głos delikatnych kroków z korytarza. Kroki te były ciche, jak najcichsze. Może konduktor? Nie chce pewnie budzić podróżnych... Za chwilę klamka przedziału Józka zakrzypiała powoli, ktoś wszedł i długo badał nieprzeniknącą ciemność, ręką przesunął po ławce przeciwległej. Józek poruszył się mimowoli, a wtedy przybył przez sekundę uległ wahaniu. Dostrzegł leżącego Józka. Znowu po sekundzie usiadł przy samych drzwiach nieruchomo.

(D. c. n.)

# Nowa zdobycz etatyizmu

## Fabryka maszyn rolniczych „Unia-Ventzki“ własnością państwową

Według otrzymanych wiadomości jedyną większą w Polsce fabryką narzędzi i maszyn rolniczych S. A. „Unia-Ventzki“ kierowaną przez portfel akcyjny znajdował się dotychczas w rękach prywatnych, przeszła w dużej części na własność państwa.

Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że w rękach prywatnych, starych akcjonariuszy pozostaje około 20-25 proc. akcji, natomiast przeszła na własność Huty Pokój (będącej w ok. 100 proc. własnością państwa), o Związku Gospodarczym Spółdzielni Rolniczych w Warszawie. Jeśli chodzi o tę ostatnią instytucję to wydaćby się mogło, że to instytucja czysto spółdzielcza z kapitałami państwowymi mającymi nie wspólnego. Sprawa jednak wygląda zupełnie inaczej.

Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczych powstał zasadniczo z P.Z.P., które obecnie znajdują się w likwidacji.

Kapitał Zakładowy Zw. Gosp. Roln. wynosi 2.700.000 zł., w tym do kapitału kwota wniesiona przez spółdzielnię wynosi 50.000 zł., resztę, t. j. 2.650.000 zł. wpłaciło państwo.

Współczesność rozumiała, iż dzieło tego rodzaju układowi, Zw. Sp. Roln. jest w rzeczywistości przedsiębiorstwem państwowym.

Wyzyskanie tak poważnego państwa akcyj S. A. „Unia“ przeobrażone zostało w ten sposób, że znajdowała się ta fabryka, zdecydowano się na powiększenie dotychczas stosunkowo baro małego kapitału zakładowego.

Kapitał ten podwyższono i dołączenia go dopuszczono wyżej wymienione przedsiębiorstwa państwowe, które stały się tem samem 80-procentowym właścicielem fabryki i uzyskały w niej decydujący głos.

Wyrazem tego jest mianowanie prezesem Rady Nadzorczej Stefana Królikowskiego, który jednocześnie prezesem Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczych, oraz wprowadzenie do Rady Nadzorczej p. Edmunda Kowalskiego dyrektora działu maszyn rolniczych w Zw. Gosp. Roln.

Wobec tego tak do Rady nadzorczej, jak i do zarządu fabryki, wchodzi szereg osób z ramienia kapitału państwowego.

Wobec kupnie znanej fabryki maszyn dla przemysłu drzewnego w Bydgoszczy, przysłała na „Unię“ i w ten sposób Pomorzu tworzy się silny przebieg biurokratyczny.

Przez zakup „Unji“, Zw. Gosp. Roln. Spółdzielni Rolniczych posiadać będzie w swych rękach większość produkcji maszyn i na-

zędzi rolniczych, ponieważ około 60 proc. artykułów produkowanych przez tę fabrykę, nie jest wyrabiany przez inne istniejące w Polsce mniejsze zakłady tego rodzaju.

Ponieważ Spółdzielnie Rolnicze, zaopatrywane w maszyny i narzędzia przez Zw. Gospodarczy, uzyskiwać będą kredyty i dogodne warunki przedewszystkiem dla wyrobów państwowej fabryki, powstała w ten sposób sytuacja, która może dla prywatnego przemysłu bardzo groźną i może on zostać zepchnięty do roli producenta najprymitywniejszych i najtańszych maszyn i narzędzi.

Skierowanie dystrybucji narzędzi i maszyn rolniczych na spółdzielnie zaopatrywane przez swoją fabrykę, tworzy możliwość powstania swego rodzaju nowego monopolu spółdzielczego, gdyż tak silnej i potężnej konkurencji nie będzie w stanie wytrzymać prywatny przemysł, w tej gałęzi bardzo słaby i uzależniony całkowicie od rentowności rolnictwa.

Dzięki przeprowadzonemu sunięciu, które notujemy, poważna gałąź przemysłu, mająca dużą przyszłość przed sobą, utraciła już swą niezależność i pracować będzie w nowych biurokratycznych warunkach. S. M.

## Wykorzystanie portu kłajpedzkiego

### podniesie produkcję polskiego przemysłu drzewnego

Obecnie, gdy nawiązują się coraz normalniejsze stosunki z Litwą, sprawa wykorzystania przez ziemie Północno-Wschodnie Kłajpedy staje się coraz bardziej aktualna. Jest to bowiem jeden z najbliższych terytorjalnie portów, posiadający w dodatku z Ziemią Północno-Wschodnią nietylko połączenie kolejowe, lecz również wodne, t. j. Niemem i Wilją.

Jednakże wykorzystanie pełne tego portu wymaga przeprowadzenia

odpowiedniej akcji, gdyż różne trudności czynią jego atrakcyjność znacznie zmniejszoną.

Przykładowo możnaby przytoczyć różne trudności paszportowe, celne, dewizowe, nieprzystosowaną taryfę kolejową, brak wielu połączeń stajni liniami żegludowymi Kłajpedy z innymi portami, nieprzystosowanie portu kłajpedzkiego pod względem technicznym i handlowym do potrzeb polskiego handlu, wreszcie momenty natury patryjotycznej, skła-

niające do popierania przedewszystkiem portów własnego obszaru celnego.

A jednak Kłajpeda powinna być wykorzystana przez przemysł i handel naszych ziem ze względu na kolosalną różnicę odległości między tym bliskim stosunkowo dla naszych ziem Północno-Wschodnich wyłotem na morze a dużymi odległościami do portów polskich.

Wykorzystanie to zależy przedewszystkiem od sprawnego zorganizowania połączeń komunikacyjnych, a w pierwszym rzędzie wykorzystania dróg wodnych.

Tu jednak trzeba od razu się zastrzec przeciw nawiązywaniu do analogii przedwojennych. Rosja bowiem nie dbała o rozwój przemysłu na terenach obecnych ziem Północno-Wschodnich, to też Niemnem i Wilją odbywał się masowy spław nieobrobionego drewna przerabianego w Kłajpedzie. Natomiast przemysł drzewny pracował głównie dla potrzeb rynku krajowego.

Obecnie na ziemiach naszych powstał poważny przemysł drzewny, który niestety ma możliwość jedynie częściowo swą zdolność produkcyjną wykorzystać (tarkaki wykorzystują 40 proc. zdolności produkcyjnej, fabryki dykt — 70 procent).

Sprawę należałoby postawić w ten sposób, że Niemnem powinnyby surowce nie odpływać z ziem naszych, lecz za pośrednictwem Kłajpedy przychodzić, a odpływać produkty już przerobione.

Rozwiązać to zagadnienie może organizacja żeglugi, miast spławu. Niewątpliwie będą się przed żeglugą piętrzyły duże trudności przedewszystkiem z racji nieuregulowanych kosztów rzecznych (zwłaszcza na Wilji). Nie są one jednak nie do pokonania.

Żeby koncepcja takiego wykorzystania portu kłajpedzkiego została zrealizowana, konieczne jest zrozumienie jej przez obie strony — polską i litewską — i usunięcie tych wszystkich trudności, jakie przed wykorzystaniem Kłajpedy się piętrzą.

## Trudna sytuacja

### białostockiego przemysłu włókienniczego

Jak nam donoszą, w przemyśle włókienniczym białostockim zaznaczyło się ostatnio bardzo poważne pogorszenie sytuacji.

Do stanu tego przyczynił się przedewszystkiem spadek eksportu.

Przemysł ten utracił w ostatnich miesiącach niezwykle ważny rynek zbytu — Daleki Wschód, odbierający w latach ubiegłych ponad 50% całego białostockiego eksportu. Wpłynęła na to zarówno wojna chińsko-japońska, jak i wprowadzenie reglamentacji towarowej i dewizowej w Mandżurii. Na innych rynkach zagranicznych konjunktura także nie przedstawiała się pomyślnie.

Zbyt wyrobów włókienniczych w kraju kształtował się na poziomie roku ubiegłego. Warunki sprzedaży były niedogodne, gdyż kupy płacili

w przeważających wypadkach weksłami lub kupowali na rachunek odtwarty. Tranzakcje gotówkowe były bardzo rzadkie.

W tych warunkach przemysł białostocki musiał obniżyć produkcję i zredukować zatrudnienie.

## Nowe zastosowanie

### Inu na Litwie

Litewskie towarzystwo budowlane „Lietuvos Statyba“ w Kownie przystąpiło do budowy własnej fabryki przetwarzającej len na izolacyjne materiały budowlane, jak asfalt, ruberoid i bitumy. Dotychczas materiały te wytwarzano z importowanej z zagranicy juty.

Obecnie fabryka ta wytwarzać będzie z Inu te materiały i obsłuży całkowicie rynek wewnętrzny.

W ten sposób nastąpi też potanie nie budowlanych materiałów o 50 procent.

## Giełda pieniężna

### WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, wybitnie słabsza dla Londynu, Pragi i Sztokholmu. Obroty małe. Notowano: Amsterdam 289.20, Bruksela 90.10, Kopenhaga 111.15, Londyn 24.89, Nowy Jork 5.31.75, Nowy Jork kabel 5.32, Oslo 124.95, Paryż 13.90, Praga 18.14, Sztokholm 128.25, Zurich 120.20. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie — 5.28.50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 288.20, franki francuskie — 13.84, franki szwajcarskie 119.70, funty angielskie 24.80, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.85, korony czeskie odc. do 100 koron 10.40, korony norweskie 124.30, duńskie 110.60, szwedzkie 127.50, fińskie 10.80, liry włoskie odc. do 100 lirów 18.70, marki niemieckie srebrne 89.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 130, Cukier 34.75 — 34.50, Węgiel 33.38 — 33.25, Haberbusch — 55.25, Lombard 116.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja słaba, przy obrotach małych. Notowano: 3% inwestycyjna I em. 83.85, serja I em. 92, II em. 82.88, serja — 90.50, 4% dolarowa 42, 4 1/2% wewn. 64.50, 4% konsolidacyjna 66, 5% Warszawa z 1933 r. 72.63 — 72.50, 4 1/2% ziemskie 64, 5% Łódź z 1933 r. 65.13, 5% Lublina z 1933 r. — 62.

W obrotach prywatnych 3% renta ziemiska odcinki po 1.000 zł. — 53.50, odcinki po 500 zł. — 58.75, 5% Warszawa stare — 78.25, 5% Warszawa z 1933 r. — odcinki po 1.000 zł. — 73.50.

### POZAGIEŁDOWE KURSY

#### WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — 83.88.  
Inwestycyjna II em. — 82.88  
Konsolidacyjna — 66.  
Wewnętrzna — 64.50.  
Konwersyjna — 63.  
Dolarówka — 42.

## Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.878 t., w tem żyta 947 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: pszenica jednolita 20—20.50, zbierana 20.75—21.25, czerwona szklista 21.75—22.75, łubin niebieski 12—12.50, żyto I st. 13.75—14, jęczmień browarny 17.50—18, jęczmień I st. 15—15.50, II st. 14.75—15, III st. 14.50 — 14.75, owies I st. 16—16.75, II-gi st. 14.75—15, mąka pszenna gat. I-szy wyciągowa do 50% 36—39, gat. I-A do 65% 34.50—36, II-A od 50 do 65% 25.50—26.50, III gat. od 65 do 70% 19.50—21.50, pszenica pastwana 16—17, żytnia I gat. do 50% 25.50—26, I-A do 55% 24.50—25, żytnia razowa do 95% 19.50—20, żytnia srurowa 13.25 — 13.75, mąka ziemniaczana „superior“ 31—32, otręby pszenne grubo 10.25—10.75, średnie i mialko 9.50 — 10, żytnie 8.75 — 9.25, otręby jęczmieńne 8.50—9, rzepak zimowy 42-43, rzepak jary 41—42, rzepak zimowy 44—44.50, groch polny 24—26, groch zielony 25—27, groch Victoria 23—30, makuchy liane 20—20.50, rzepakowe 12.75—13.25, sruł sojowy 22.25—23.75, sroma żytnia prasowana 4.25—4.75, sroma żytnia w snopkach 4.75—5.25, siano prasowane I gat. 7.25—7.75, II gat. 6—6.50, mak niebieski 70—72, kończyzna czerw. sur. bez gr. kanianki 70—80, o czyst. 97% 97—102, biała surowa 220—240, o czyst. 97% 290—310, ziemniaki jadalne 3.75—4.25, gryka — 16.75—17.25, proso 16—17, bez obrotów, siemie liane 45—46.

## Kończą się ulgi budowlane dla budownictwa większych mieszkań

Nowa ustawa o ulgach podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1939 r., zmierza do faworyzowania budownictwa mieszkań mniejszych. Natomiast budownictwo mieszkań większych i luksusowych nie będzie już korzystało z dotychczasowych ulg, począwszy od 1 stycznia 1939 r.

Ustawa przewiduje jednak, że właściciele nowych budowli, których fundamenty zostaną założone do dnia 31 grudnia r. b. korzystają będą w pełni z dotychczasowych ulg.

Ten termin prekluzyjny — 31-go grudnia r. b. — stał się dla wielu bodźcem do rozpoczęcia robót budowlanych. Korzystając ze szczególnie pomyślnych warunków atmosferycznych przedsiębiorcy prywatni oraz firmy przemysłowe rozpoczęły już po zakończeniu właściwego sezonu budowlanego szybkie kopanie fundamentów.

Obliczają, że dla wyzyskania kończącego się okresu ulg podatkowych w budownictwie podjęto na terenie całego kraju budowę przeszło tysiąca domów mieszkalnych.

## Gromadzą się wielkie zapasy otrąb i mąki pośledniej

Jak się dowiadujemy, w zainteresowanych kołach gospodarczych panuje poważna obawa, że w związku z wprowadzeniem normalizacji przemian żyta na 55 proc. — mogą wytworzyć się dość duże zapasy otrąb i mąki pośledniej.

Według opinii wspomnianych kół, zapasy te mogą w tem dotkliwszy sposób zaciążyć na sytuacji przemysłu młynarskiego, że będzie musiał on ograniczyć swą produkcję, co w dalszej konsekwencji może odbić się ujemnie na popycie na zboże.

Wpływy, jakie osiągnął skarb państwa w I-ej dekadzie listopada r. b. z opłat od przemian mąki i kaszy, wyniosły 1.641.514 zł.

Według opinii kół urzędowych, od początku wprowadzenia tych opłat, t. zn. od dnia 5 września b. r., wpływ z nich kształtują się bardzo dobrze; przychodzą one w sumach większych, niż się spodziewano.

Jeśli w tem tempie pójdą następne dekady listopada, to należy liczyć się z tem, że ogólna suma wpływów w tym miesiącu przekroczy 4 mln. zł.

Wobec tego tak do Rady nadzorczej, jak i do zarządu fabryki, wchodzi szereg osób z ramienia kapitału państwowego.

Wobec kupnie znanej fabryki maszyn dla przemysłu drzewnego w Bydgoszczy, przysłała na „Unię“ i w ten sposób Pomorzu tworzy się silny przebieg biurokratyczny.

Przez zakup „Unji“, Zw. Gosp. Roln. Spółdzielni Rolniczych posiadać będzie w swych rękach większość produkcji maszyn i na-

## Stoła komunikacja powietrzna New York — Paryż już w 1939 r. będzie uruchomiona

Nie tak to dawno jeszcze, gdy przelot Lindbergha przez Atlantyk wzbudził niesłychany podziw całego świata — a już amerykańskie linie lotnicze zapowiadają uruchomienie w ciągu najbliższych miesięcy stałej komunikacji powietrznej New-York — Paryż.

Żyjemy w czasach zawrotnego tempa. Wprawdzie regularna linja lotnicza, łącząca Amerykę z Europą, była zasadniczo od kilku lat już przewidziana, ale bądź co bądź ten bliski termin realizacji śmiałego planu jest pewną niespodzianką.

Prezes tow. „American Export Linen“ p. William Coverdale zapowiedział otwarcie regularnej linii powietrznej przez Atlantyk już w kwietniu 39-go roku.

Narazie przewidziany jest przewóz towarów i poczty, ale jesienią uruchomiona ma być także komunikacja pasażerska.

Tow. „American Export Linen“ przeznaczyło 450.000 dolarów na zorganizowanie linii New-York — Baltimore — Boston — Paryż przez wyspy Azorskie, z przedłużeniem do Berlina, Rzymu, Aten i Aleksandrii.

Pozatem towarzystwo to asygnuje 7 milionów dolarów na uruchomienie lotniczej komunikacji pasażerskiej New-York — Paryż, bez lądowania.

P. Coverdale zapowiada zrealizowanie tego bądź co bądź śmiałego projektu już na jesieni 39-go roku.

Samolot pasażerski kursowałby narazie co miesiąc. Ma to być hydroplan na 20 pasażerów (nie licząc załogi), z miejscami do leżania.

Cena za taką podróż obliczona jest na 425 dolarów w przybliżeniu. Cała podróż z New-Yorku do Pa-

ryża będzie trwała 20 godzin, a może nawet 18-cie. Pierwsze samoloty mają jednak nie wyciągać jeszcze takiej szybkości i poprzestać na przebiegu tej trasy w 27 godzin.

Cały ten plan regularnej linii lotniczej poprzez Atlantyk opracowany jest przez „Pan American Airways“.

A zatem, jeśli nie nie zdarzy się takiego coby pokrzyżowało zamierzenia amerykańskich linii lotniczych — już za rok New-York i Paryż oddalone będą od siebie zaledwie o dobę drogi!

Epoka, w której żyjemy, przyzwyczaiła nas do najróżniejszych sensacyjnych wydarzeń i do niezwykłych osiągnięć techniki. A mimo to datę, która zapoczątkuje stałą komunikację lotniczą między Ameryką i Europą można śmiało nazwać dla cywilizacji naszej przełomową.

## Gdzie rozbije swe namioty przyszła „Pewuka“ pomorska?

Bydgoszcz, w listopadzie.

— Słyszał pan? Ciekawe, nie?  
— Ale co?  
— Jakto, nic pan nie wie? Toż my — Bydgoszcz, będziemy mieli własną „Pewukę”. Nareszcie przychodzi nasza kolej. Miał Poznań, to czemu by i nasza Bydgoszcz nie miała zorganizować własnej wystawy na całe Pomorze, nie?

Ano, rzeczywiście. Niema powodów dla których nasza Bydgoszcz, nasza piękna „Wenecja” nadbrdańska, miasto ruchliwe i ludne, przemysłowe i handlowe, wielkie centrum, do którego ciąży całe Pomorze, a i dobry kawałek województwa poznańskiego, nie miałyby się zdobyć na wielką wystawę regionalną.

Ambicje i chęci są, energii nie brak, nie więc dziwnego, że powstał taki projekt, że się go omawia, że padają zdania, że krzyżują się poglądy. Z gmachu ratusza myśl o „Pewuce” pomorskiej od dawna już wyleciała na miasto. I dzisiaj dyskutuje się nad tym zamiarem wszędzie — w związkach gospodarczych, w wielkich cechach rzemieślniczych, przy porcji eisbeinu na „wieczorku rodzinnym” i przy kufku piwa „Pod Orłem”.

Jest już nawet i termin. W Roku Pańskim 1940-tym ma rozbic swe namioty w Bydgoszczy przyszła „Pewuka” pomorska.

Ale gdzie? O, w tem sek właśnie. Bydgoszcz wyboru dużego coprawda nie ma. Ale nad terenami, jakie są do rozporządzenia też trzeba się dobrze zastanowić, aby nie popełnić omyłki, aby nakład się opłacił i dał dostateczny efekt.

A więc opracowany już projekt przewiduje na siedzibę bydgoskiej „Pewuki” wypróbowane już tereny wystawowe przy ulicy Królowej Jadwigi. Wybór nie jest zły. Przemawia na jego korzyść i bliskość dworca i możliwość — jako że teren zabudowany trwale nie jest — otwarcia szerokiego pola dla inwencji inżynierów, ogrodników, budowniczych.

Ale są i wady. Przedewszystkiem to właśnie, że trzeba tu wszystko zbudować. A Bydgoszcz rozrzutna nie jest. Nie chce poczynić zbyt ryzykownych inwestycji. I chce, aby nakład procentował, aby pawilony powystawowe mogły być użyte na jakiś inny produktywny cel.

Tutaj zaś trudno wskazać do czego mogłyby posłużyć kosztowne pawilony. I to jest najslabiej argument, jakim operują dość liczni przeciwnicy terenów przy ulicy Królowej Jadwigi.

I wysuwają inny projekt, praktyczniejszy, mniej wymagający nakładu.

— Wystawa wodna z przed dwunastu laty — mówią — dowiodła, że w Bydgoszczy można bez większych trudności zorganizować nawet bardzo duże i wcale imponujące imprezy wystawowe w samem śródmieściu.

Ktoś coprawda wytknął odrzucając, że to, co było terenem wystawy wodnej, a więc Park Kazimierzowski i budynki szkolne przy ulicy Konarskiego, byłoby za szczupłe dla pomieszczenia reprezentacyjnej, pomyślanej na wielką skalę imprezy, ale znalazł się i kontrargument.

Bo teren ów może się znakomicie nadawać jako ośrodek „Pewuki” pomorskiej. A można dobrać i dalsze objekty — a więc stary szpital miejski przy ulicy Gdańskiej, duże kasyno cywilne, państwowe gimnazjum klasyczne,

no i wreszcie ogród i budynek Resursy Kupieckiej.

Jednym słowem możliwości jest mnóstwo. Trzeba je tylko wykorzystać odpowiednio, umiejętnie, a i po bydgosku oszczędnie, aby rozchód żył z przychodem w zgodzie i aby była z tego jakaś intrata, jakiś pożytek na przyszłość.

Oszczędnie — to nie znaczy wcale, że mianoby korzystać jedynie z gotowych budynków. Wprost przeciwnie. Nowych budynków projektuje się dużo. Ma

### Z C. O. P.

#### Katedra, w której modlił się Leszek Czarny powraca do dawnej świetności

Odnawianie zabytkowej katedry kazimierzowskiej w Sandomierzu zostało w tym roku znacznie posunięte naprzód. Pod kierownictwem prof. Budkowskiego pokryto sklepienia wszystkich trzech naw artystyczną polichromją. Oczyszczono i wydobyto z pod tynku ciosowe oblicowania ośmiu gotyckich filarów, podtrzymujących halowe sklepienia naw, pomalowano glify okienne, a w obecnej chwili wytwórnia witraży Zelenkiego z Krakowa usuwa stare okna i wstawia nowe według dawnego rysunku, jednak o innej bardziej odpowiedniej i cieplejszej tonacji barwy szkła.

Pozostają do pomalowania ściany, wymagające również artystycznego pędzla i czekają na umiejętne odnowienie boazerje i dolne obrazy,

#### Średniowieczny miecz rycerski wykopano w Rzeszowie

Rzeszów, jeden z ośrodków COP, według tradycji znajdował się na miejscu dzisiejszej wsi „Staromieście”. Z czasem przenosił się na obecne miejsce, czyli więcej na południe.

Przeniesienie, jeśli było, dokonać się mogło po roku 1354, w którym to Kazimierz Wielki nadał Rzeszowowi prawo magdeburskie. Według hipotez, że Rzeszów, jako targowisko powstał jeszcze w 12 wieku, brak na to jednak stanowczych dowodów. Te dać może chyba tylko archeologia.

W listopadzie b. r. na terenie fol-

### Z Grodna

#### Wolny od winy i kary — orzekł sąd

w procesie o przywłaszczenie 12.500 dolarów

Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę b. naczelnika urzędu skarbowego Luby, który w poprzednim procesie został skazany za nadużycia na 4 lata więzienia.

Obecnie Luba pozostawał pod zarzutem przywłaszczenia 12.500 dolarów, otrzymanych od ziemianina Pruszyńskiego na załatwienie pewnej transakcji. Oskarżony Luba nie

### Z Zagłębia

#### Jak w kryminalnej powieści

Zamaskowani bandyci obrabowali biuro

Niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego dokonano na Małopolski Zw. Mleczarski w Sosnowcu mieszczący się przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Teatralnej.

W kantorze Związku znajdowali się oprócz kilku klientów, kasjer, buchalter i woźnica. Około godz. 18 min. 30 wtargnęło do kantoru czterech zamaskowanych bandytów z rewolwerami w rękę. Jeden z nich doskoczył do kasjera i z okrzykiem „Ręce do góry” przystawił mu rewolwer do skroni.

Pozostali bandyci kazali obecnym w kantorze paść twarzą na podłogę i przystąpili do rabowania znajdujących się w kasie pieniędzy.

więc przedewszystkiem stanąć wielka hala wystawowa z takim jednak obliczeniem, aby ją można było wykorzystać następnie jako halę targową, a może jako dworzec autobusowy, a jakiś kilkopiętrowy blok, zbudowany na narożniku mógłby się stać po zamknięciu wystawy dogodną siedzibą dla wielu urzędów miejskich.

To są na razie jeszcze projekty. Zobaczymy co się z nich zrealizuje.

### Z woj. łódzkiego

#### Pomnik poległych na polu chwały

Nowa szkoła i karabiny dla wojska

W Wiskitnie, koło Łodzi odbył się szereg pięknych uroczystości, na których obecny był starosta powiatowy mgr. Denys, inspektor szkolny Ochędalski, oraz przedstawiciele wojska. W pierwszym rzędzie odbyło się poświęcenie nowego gmachu

szkolnego, dalej odświeżenie pola poległych mieszkańców w Wiskitnie w walkach w latach 1920, wreszcie nastąpiło wręczenie sztandaru wojennego armii, ufundowanego ze składek mieszkańców.

### Z Wilna i ziemi wileńskiej

#### Taka szkoła na wsi — to biały kr

Piękny gest właścicieli fabryki

W Grzegorzewie, gminy trockiej, pow. wileńsko-trockiego, odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie gminie 4-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkoła została zbudowana przez pp. Grzegorza, Karolinę i Włodzimierza Kureców, właścicieli fabryki w Grzegorzewie, kosztem przeszło 80 tys. zł. Duży budynek szkolny, mury, kryty blachą, wyposażony

został poza pomocami szkolnymi najnowszym urządzeniem technicznym. Szkoła posiada obszerne sale wycieczkowe, świetlicę ze sceną, aparaty, aparaty projekcyjne, naturalistyczne itp. Stałe oświetlenie tryczne szkoły umożliwi prowadzenie nauki również w godzinach ciemnych. W nowowybudowanej szkole uczyć się będzie 130 uczniów.

#### I skarbu nie znalazł i nogi połamał

Smutny wynik poszukiwań

W pobliżu wsi Mironowce, powiatu trockiego, znaleziono 23-letniego Adama Steckiewicza, napół zasypanego zwałami piasku i ze złamaną ręką i nogą. Po przywiezieniu go do szpitala okazało się, iż Steckiewicz rozkopywał wzgórze, bowiem z

opowiadał starszych wieśniaków, że pod górą znajdował się zakopany skarb. Oczywiście żadnego skarbu nie znalazł, lecz omal nie zginął zwałami ziemi.

#### Ty mnie cielaka, a ja tobie dzieck

„Cygańska” tranzakcja wieśniaczki

Jak donoszą z Wilna, policja aresztowała niejaką Anastazję Kiwiczównę, mieszkankę osady Hrudzińskie, gm. wiśniewskiej, pod zarzutem zamienienia swego nieślubnego dziecka na... cielaka. Tranzak-

eji tej dokonała z cyganką Hradzińską, która zamierzała sprzedać dziecku małżeństwu. Kiwiczównę oraz cygankę osadzono w areszcie.

#### Oszust — „meljorator”

wziął pieniądze i uciekł

Policja rozesała listy gończe za niejakim Gustawem Rosochockim, pochodzącym z pow. łuninieckiego. Rosochocki jest oskarżony o założenie fikcyjnej spółki meljoracyjnej

w gromadzie rolniczej Krzeszów, gm. janowskiej. Sprytny „meljorator” pobral udziały od zainteresowanych rolników i zbiegł z gotów-

### Z Wołynia

#### W Równem, Łucku i Kowlu

wciąż grasują komuniści

Procesy komunistyczne na Wołyniu nie ustają. Agitatorzy, korzystając z ciemnoty ludu, wyzyskują sytuację i wciągają w swe macki coraz nowe ofiary.

Ostatnio w sądach wołyńskich zapadły nowe wyroki. W Łucku skazano na trzech komunistów na kary od 2—8 lat. W innym procesie sąd zawiesił karę skazanym, którzy wyrzuli skruchę. Na sesji wyjazdowej w Kowlu sąd skazał dwu komunistów po 6 lat więzienia.

W procesie przeciwko dwóm kolaborantom, które trudniły się werbowaniem członków i zbieraniem funduszy na czerwoną Hiszpanję, sąd wydał wyrok, skazujący od 4 do 5 lat. W wszystkich tych procesach skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich.

Na wakancje sądów w Równem i Łucku znajdują się jeszcze w innych sprawach przeciwko komunistom.

### Ze Lwowa i Małopolski

#### Niewiadomo jeszcze gdzie stanie

pomnik Juliusza Słowackiego

Na ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komisji artystycznej Rady miejskiej, na którym rozpatrywa no ponownie sprawę budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie. Jak wiadomo pomnik ten dzieło art. rzeźbiarza Wittiga ma być już gotowy, a miasto dotychczas nie zdecydowało gdzie ma ten pomnik stanąć.

Bardzo silnie popierana jest myśl wzniesienia pomnika Słowackiego w parku Kościuszki naprzeciw Uniwersytetu. Pomysłowi temu sprzeciwia

się poważna część komisji, gdyż myśl pierwotnych planów miasto pewniło Komitetowi budowy pomnika Kościuszki miejsce właśnie w tym parku. Wmurowano już nawalony czasu kamień węgielny pod pomnik Kościuszki. Wskutek podjętych na ten temat zdań nie zdecydowano dotychczas, który pomnik stanie w parku Kościuszki. Decyzję tę poprzedzi wizja lokalna komisji artystycznej na miejscu upatrzo-

### Z Wybrzeża

#### Zamiast szprotów — pomuchle

Też ryba, a jednak nie to samo

30 ton pomuchli złowili rybacy polskiego wybrzeża w okresie kilkunastu dni. Jest to zdarzenie dawno nienotowane i stanowi pewnego

rodzaju rekompensatę za szprotów, które w tym okresie połowów zawiodły. Ryba ta jest nisko notowana na



Uroczystości jubileuszowe ku czci J. Śliwickiego w dniach 23 i 24 b. m.

Uroczystości jubileuszowe ku uczczeniu 50-lecia pracy artystycznej Józefa Śliwickiego rozpoczną się w środę 23 b. m. nabożeństwem w kościele Karmelickim (vis a vis ul. Trębackiej) o godz. 10.30 rano, następnie o godz. 11 m. 30 nastąpi odsłonięcie popiersia Józefa Śliwickiego w Teatrze Narodowym. O godz. 8 wiecz. odbędzie się uroczyste przedstawienie „Mazepy” w Teatrze Narodowym w świetnej obsadzie z Jubilatami, Osterwą, Adwentowiczem, Romanową, Cwiklińską, Łuszczewskim, Brydzińskim, Zelwerowiczem, Stanisławskim, Dominiakiem i Hnydzińskim — w reżyserji Osterwy. W polonezie — układu P. Zajlicha — wezmą udział najwybitniejsi artyści teatrów, wolni tego wieczora. Orkiestra pod kierunkiem prof. Bierdajewa. Uroczystości jubileuszowe odbędzie się po III akcie „Mazepy”. Przemówienie do Jubilata wygłosi p. minister Świętosławski, który następnie udekoruje zasłużonego artystę Komandorją Orderu Polonia Restituta.

Nazajutrz 24 listopada w czwartek o godz. 12 w pol. nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej Prezesa Śliwickiego w Schronisku Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. Dojazd tramwajami i autobusami „H” (z Pl. Teatralnego) i „S” z Dworca Głównego, następnie o godz. 11 zrana odjazd kolejką Wilanowską.

W dniu jubileuszu ukazuje się bogato ilustrowana monografia o Józefie Śliwickim, pióra znakomitego krytyka, członka Akademii Literatury, Jana Lorentowicza.

Na jubileuszowe przedstawienie „Mazepy” wszystkie bilety sprzedane zostały już w sobotę zrana.

Autobusem na Śląsk Zaołański

Trzecia wycieczka autobusowa Orbisu na Śląsk Zaołański, która odbędzie się w czasie od 25—27 b. m. wzbudziła wielkie zainteresowanie i pozostało już tylko kilka wolnych miejsc.

Uczestnicy wycieczki zjedzą na Śląsku Zaołańskim Fryszat, Orłowę, Karwinę, Cierlicko, Cieszyn, Trzyńcic i Jabłonków. Wygodne noclegi przewidziane są w znanych uzdrowiskach Śląskich — Jastrzębiu Zdroju i Wiśle. Koszt udziału w wycieczce łącznie z przejazdem, całkowitem utrzymaniem (również utrzymanie w drodze), zwiedzaniem, opieką przewodnika itd. wynosi złotych 62.50.

Zgłoszenia na pozostałe wolne miejsca przyjmują jeszcze placówki Orbisu.

ŻĄDAJĄCIE NAJLEPSZEJ CHAŁWY w różnych smakach, z najlepszych surowców Firma „UNION” Warszawa, Wolska 69. Tel. 270-51.

KURJER SPORTOWY

WARSZAWA — MONACHJUM W BOKSIE W nadchodzącą niedzielę w Cirku warszawskim o godz. 12-ej odbędzie się mecz bokserski pomiędzy reprezentantami Warszawy i Monachjum.

W poszczególnych spotkaniach walczycy będą: W wadze muszej: Seubert — Rotholc. W koguciej: Faerber — Sobkowiak. W piórkowej: Adolf Hirsch — Czortek. W lekkiej: Strehle — Wozniakiewicz.

W półśredniej: Kolczyński — przeciwko niestalonemu jeszcze przeciwnikowi. W średniej: Henryk Hirsch — Ożarek. W półciężkiej: Schmittinger — Doro. W ciężkiej: Lettenbauer — Neuding.

Najlepszym bokserem drużyny Monachjum jest Schmittinger, który rozegrał dotąd 180 walk, wygrywając z tego 150.

REWANŻOWY MECZ BOKSERSKI POLSKA — NIEMCY W CZERWCU Ustalono definitywnie, że 11-ty mecz dzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy reprezentantami Niemiec i Polski, rozegrany zostanie w Warszawie, w dn. 4 czerwca 1939 roku.

GYMNASTYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI

W nadchodzącą sobotę (w lokalu Sokoła na wybrzeżu Saskiej Kępy) i w niedzielę (w gmachu YMCA) w godzinach popołudniowych, odbędą się zawody gimnastyczne o mistrzostwo Polski w konkurencji pań i panów.

Do zawodów zgłoszono łącznie 34 zawodniczek i zawodniczek, podczas gdy w roku ubiegłym 29. Na starcie staną wszyscy wybitni gimnastycy polscy. W konkurencji pań udział wezmą m. in. mistrzyni Polski Skirlińska, Majowska, Osadnikówna, Sieromska, Zawadzianka, zaś w konkurencji panów — mistrz Polski — Kosman, wicemistrz Pietrzykowski, Noskiewicz, Słosarek, Breguła, Bettyna.

PRZED INAUGURACJĄ SEZONU HOKEJOWEGO W KATOWICACH

W sobotę nadchodzącą, 26 b. m., na inaugurację sezonu hokejowego w Katowicach miał być rozegrany mecz pomiędzy reprezentacją Śląska, a drużyną Troppauer Eislauf Verein z O-

pawy. Obecnie nadeszła do Katowic depesza, w której Niemcy proponują przełożenie terminu meczu, gdyż w terminie wyznaczonym mają trudności z wyjazdem.

Katowicki Dąb odrzucił propozycję zmiany terminu i zwrócił się do Krakowa z propozycją rozegrania meczu Śląsk — Kraków. Niezależnie od powyższego, Dąb stara się o sprowadzenie na sobotę najbliższą hokeistów wiedeńskiego E.V.

SKŁAD PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI WARSZAWY NA MECZ Z WROCŁAWIEM

Kapitan związkowy Warszawskiego OZPN, p. Nowakowski, ustalił w niedzielę skład piłkarskiej reprezentacji Warszawy na mecz z Wrocławiem 4 grudnia we Wrocławiu, a mianowicie: Rudnicki, Szczepaniak, Gerwatowski, Sochan, Nyc, Drabiński, Jaźnicki, Przybysz, Odrowąż, Kulla, Kisielniński. Rezerwowi Strauch i Joksz.

MADEJSKI W T. S. MOŚCICE

W Krakowie krąży pogłoski, że reprezentacyjny bramkarz Polski, Madejski, obecnie niestowarzyszony, wstąpił ma do klubu T. S. Mościce, który w r. b. wszedł do krak. ligi okr.

Pogłoska ta łączy się z możliwością uzyskania przez Madejskiego posady chemika w Mościcach.

Z CAŁEGO ŚWIATA

BERLIN. Pływacy Niemiec rozegrają w roku przyszłym dwa międzypaństwowe spotkania: 15 i 16 lipca w Berlinie Niemcy — Węgry, 29 i 30 lipca w Erfurcie Niemcy — Anglia.

RIO DE JANEIRO. Znani jugosłowiańscy tenisiści Puncce i Pallada brali udział w turnieju o indywidualne mistrzostwo Brazylii. Obaj wymienieni tenisiści dostali się do finału, w którym Puncce pokonał Palladę 7:5, 6:3, 6:3.

BERLIN. Niemiecki związek tenisowy zdecydował, że jego reprezentacja kobieca weźmie udział w roku przyszłym w międzynarodowym turnieju o puchar jugosłowiańskiej królowej Marji.

HELSINKI. Zaniedbywana nieco do tychezas lekkoatletyka kobieca w Finlandji, otrzyma w roku przyszłym większe możliwości rozwoju. W sezonie letnim 1939 roku projektuje Finlandja dwa międzypaństwowe spotkania pań — ze Szwecją i Estonją.

Radjo

ŚRODA, 23 listopada WARSZAWA I (Baszyn) 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Główny program. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: Żeby naszych dzieci — pogadanka. 16.30 Muzyka skandynewaska (płyty). 17.00 Polska, a wojsko okupantów w pierwszych dniach niepodległości — odczyt. 17.15 Kantata Jana Sebastjana Bacha. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język”. 18.40 „Dyskutujemy”. „Czy naprawdę w zdrowem ciele zdrowy duch?” — odczyt. 19.00 „Ogłoszy Italij” — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie: „Polonez”. 22.00 Muzyka francuska (płyty). 22.30 Audycja z okazji uroczystości 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie. 22.40 Muzyka polska (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ŚRODA, 23 listopada 11.00 „Jak krąwiec Krawczyński szyl zwierzętom nowe futerka” — Ewa Szelburg-Zarembina. 18.40 „Czy naprawdę w zdrowem ciele — zdrowy duch?” — dyskusja z udziałem Leon Kruczkowskiego i w. Kazimierz Wyka (z Krakowa). 19.00 „Ogłoszy Italij” — koncert rozrywkowy. 21.00 Opowieść o Chopinie — polonez. 21.45 „Temperamenty” — powieść mówiona. 22.20 Przemówienie: P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Prezydenta Republiki Francuskiej z okazji 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie.

WARSZAWA II (Mokotów) 14.00 Muzyka obiadowa. 15.05 Marsz symfoniczny i walce wokalne. Koncert popularyzacyjny (płyty). 16.00 Emanuel Feuermann: wiolonczela i Walter Gieseking: fortepian (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe i pare informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 „O deformacji rzeczywistości w sztuce”. 21.15 Transmisja konkursu piosenkarzy. 22.05 Muzyka (płyty). 22.40 Muzyka (płyty). 23.30 Recital śpiewaczy Fr. Platówny.

KRÓTKOFALÓWKI 24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Z twórczości Wł. Żeleńskiego. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Co słychać w sporcie polskim? — pogadanka. 1.00 Śpiew i wiolonczela. 2.00 „Rozbudowa miast polskich w ostatnim 20-leciu” — pogadanka. 2.10 Gra kapela Alojzego Zarembki.

CZWARTEK, 24 listopada WARSZAWA I (Baszyn) 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Główny program. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Głuchy piewca — Beethoven” — poranek muzyczny. 11.25 Koncert orkiestry detej (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przemysł a obronność kraju — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.35 „Co to jest rak i jakie są możliwości leczenia?” — odczyt. 16.50 Koncert muzyki operowej. 17.40 Wspomnie z POW. — odczyt. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „O tytulach utworów muzycznych”. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Teatr Wyobraźni: „Kordjan”. 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasycznych wiedeńskich. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

CZWARTEK, 24 listopada 11.00 „Głuchy piewca — Beethoven” — poranek muzyczny. 16.15 „Przemysł a obronność kraju” — odczyt dla liceów. 16.35 „Co to jest rak i jakie są możliwości leczenia?” — odczyt. 21.00 „Kordjan” — fragmenty z dramatu Juliusza Słowackiego. 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasycznych wiedeńskich. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II (Mokotów) 14.00 Zespół Jana Różewicza. 15.00 Koncert rozrywkowy. 16.05 Trio kameralne. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacyj. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Czarne Warszawa” — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Znakomiel śpiewacy (płyty). 21.40 Net wiolonczeli gra Tadeusz Lian. 22.00 Nadzieje wieku 19-go i trudności doby wschodzącej. 22.00 Koncert muzyki lekkiej. 23.00 Muzyka taneczna.

KRÓTKOFALÓWKI 24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Dla naszych najmłodszych. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka aktualna. 1.00 Muzyka popularna. 2.00 „140 kilometrów własnego wybrzeża morskowego” — pogadanka. 2.10 „O morzu i marynarzach” — koncert.

PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA Konkurs piosenkarzy w radjo.

Dzisiaj o godz. 21.15 w programie Warszawy II, zorganizowana została dla radiolubaczy stolicy atrakcyjna audycja, mianowicie — transmisja z znanego lokalu rozrywkowego. Odbędzie się tam będzie konkurs piosenkarzy, którzy reprezentują publiczności swój najciekawszy program. Użyjemy piosenek sentymentalne, charakterystyczne, nastrojowe i humorystyczne w wykonaniu artystów, ubiegających się o palmę pięćdziesiątka.

DZISIAJ W PROGRAMIE POZNAŃSKIM ŚWIECKA KANTATA BACHA

Dzisiaj o godz. 17.15 nadaje Polskie Radjo jedną z nielicznych wokalnych kompozycji Bacha o charakterze świeckim — kantatę, zatytułowaną „Schleicht spielende Wellen”, skomponowaną w celu uczczenia urodzin Augusta III, króla polskiego i księcia saskiego.

Wszystkie prawie kantaty Bacha w liczbie kilkuset posiadają charakter religijny i skomponowane zostały dla celów liturgicznych. Z 20 kantat świeckich kilkanaście poświęcił Bach księciu Augustowi. W kantacie „Schleicht spielende Wellen” cztery główne rzeki Polski i Saksonji opiewają wielkość Augusta. Utwór ten wykonają artyści poznańscy.

TROPIKA Dobrze oczyszczony naskórek podnosi samopoczucie każdego kulturalnego człowieka. Dobrze oczyszcza naskórek mydło Tropika i dlatego Tropika jest podstawą higieny Henryk Łak Poznań

„W roli głównej Barbara Bow” Farsa E. Durana w Teatrze Letnim

Właściwie wszystko jest w tej sztuce w najzupełniejszym porządku. Pomyśl np. bardzo dobry, choć niezupełnie nowy: słynna gwiazda filmowa z Hollywood, z pochodzenia Węgierka, całkowicie zmanierowana i o gruntownym chaosie w pięknej głowie, przyjeżdża do Francji, spotyka się tu ze zwyczajnym, prostym, sympatycznym i ostojnie dojrzałym do końca z trudem i mozołem, nie oszczędzając nam nawet ostatniego, zgola już niepotrzebnego zawiłkiania i komplikacji. Djabełnie długa stała się w ten sposób droga od pierwszego spotkania Barbary Krystyny z Filipem do ich ostatniego uścisku, który dano nam oglądać na scenie.

Zabrakło tchu i rozmachu teatralnego? Czy może autor chciał... za dobrze? Może za dużo już wpakował szczegółów i szczegółików zdbniczych w nikłą akcję swej pseudo-wesołej historii? Pogubił wskutek tego całe mnóstwo wątków i osób, zagmatwał akcję, zakreślił się sam w jej perypetyjach i ostatecznie doznał do końca z trudem i mozołem, nie oszczędzając nam nawet ostatniego, zgola już niepotrzebnego zawiłkiania i komplikacji. Djabełnie długa stała się w ten sposób droga od pierwszego spotkania Barbary Krystyny z Filipem do ich ostatniego uścisku, który dano nam oglądać na scenie.

się obecnie na scenie, iż każdy jej występ ma w sobie posmak sensacji teatralnej — byłoby jednak może lepiej, gdyby nam przyszło oglądać ją w czemś bardziej do rzeczy. Rolę Barbary Bow wyposażyła przytem Modzelewska w takie mnóstwo przerysowanych szczegółów, tyle było trzepotań palcami, krzyków i pisków w jej ujęciu tej nieszczególnie roli, że aż żal było patrzeć na takie marnowanie rzetelnego talentu tej artystki. Junosza-Stepowski czuł się także nieswojo w roli szlachetnego obywatela wiejskiego — zdobył się jednak naogół na ładny, przekonywujący ton. Tego, tak wybitnego artysty już także dawno nie widzieliśmy w dobrej i jego godnej roli. Z pozostałych wykonawców dobrze, z rutyną i pewnością, wywiązał się ze swych zadań Hnydziński, Kawińska, Frenkiel. Pozostali artyści należą raczej do młodszego pokolenia aktorskiego — a w każdym razie nie bardzo jakoś umieją poruszać się na scenie. Masłowska wyglądała bardzo ładnie i bardzo wdzięcznie zagrała swój epizodyk. Dekoracja Jarockiego w drugim i trzecim akcie ładna — w pierwszym akcie natomiast zupełnie chybiona: żadna restauracja, ani żadne bistro paryskie nie jest urządzone w ten sposób — a przecież o troszkę „couleur locale” należało się jednak postarać...

Mogłoby — ale nie posłużyło. Farsa p. Durana — którego „3... 6... 9”, grane w swoim czasie w Teatrze Nowym nie zyskało pochlasku — jest najlepszym dowodem, jak trudno jest dzisiaj o naprawdę dobrą, zabawną farsę. Cóż na to poradzić? Pomyśl był tak dobry, niektóre obserwacje i obserwacyjni bardzo dobre, niezłe niektóre dowcipy, wcale zgrabnie zawiłkane sytuacje — a wszystko razem prostopu nie wypadło. Wyszyła rzecz przydługa i przyćmiewa, niepotrzebnie ozdobiona sentencjami i morałami. Dlaczego się tak stało? Któż odpowiada.

Zresztą nie warto nawet może zastanawiać się dłużej nad tym „problemem”. „Barbara Bow” nie ma nic wspólnego ze sztuką teatralną — nie jest to nawet wytwór dobrego rzemieślnika teatralnego. Ot, towar teatralny o charakterze wyraźnie rozrywkowym, który może nawet znaleźć drogę do żadnej tej rozrywki publiczności. T. zw. recenzent teatralny niema w tej wymianie czysto handlowej między teatrem a publicznością nic a nic do powiedzenia, ani nie do szukania.

Mimo to o „Barbarze Bow” trzeba pisać choćby dlatego, iż występuje w niej para artystów tej miary, co Modzelewska i Junosza-Stepowski. Modzelewska tak rzadko ukazuje się obecnie na scenie, iż każdy jej występ ma w sobie posmak sensacji teatralnej — byłoby jednak może lepiej, gdyby nam przyszło oglądać ją w czemś bardziej do rzeczy. Rolę Barbary Bow wyposażyła przytem Modzelewska w takie mnóstwo przerysowanych szczegółów, tyle było trzepotań palcami, krzyków i pisków w jej ujęciu tej nieszczególnie roli, że aż żal było patrzeć na takie marnowanie rzetelnego talentu tej artystki. Junosza-Stepowski czuł się także nieswojo w roli szlachetnego obywatela wiejskiego — zdobył się jednak naogół na ładny, przekonywujący ton. Tego, tak wybitnego artysty już także dawno nie widzieliśmy w dobrej i jego godnej roli. Z pozostałych wykonawców dobrze, z rutyną i pewnością, wywiązał się ze swych zadań Hnydziński, Kawińska, Frenkiel. Pozostali artyści należą raczej do młodszego pokolenia aktorskiego — a w każdym razie nie bardzo jakoś umieją poruszać się na scenie. Masłowska wyglądała bardzo ładnie i bardzo wdzięcznie zagrała swój epizodyk. Dekoracja Jarockiego w drugim i trzecim akcie ładna — w pierwszym akcie natomiast zupełnie chybiona: żadna restauracja, ani żadne bistro paryskie nie jest urządzone w ten sposób — a przecież o troszkę „couleur locale” należało się jednak postarać...

A. Chor.

## Nowy Włodarz Ziemi Piotrkowskiej Starosta Jerzy ROSICKI

Przed 39 laty ujrzał światło dzienne w Łodzi obecny Starosta Powiatowy Piotrkowski p. Jerzy Rosicki, syn przemysłowca. Wychowany w atmosferze patriotycznej, opromienionej piękną tradycją swego dziadka — Prezydenta m. Łodzi, który złożony został z urzędu za popieranie walk o wolność i niepodległość w 1653 r., p. Jerzy Rosicki stał się propagatorem wzniosłych hasł swoich przodków.

Po ukończeniu studiów prawniczych poświęca się służbie państwowej, zajmując w administracji szereg odpowiedzialnych stanowisk na terenie Wojew. Łódzkiego: Referent bezpieczeństwa, w Wydziale Samorządowym i Prezydijskim, a w r. 1926 powołany został na stanowisko sekretarza Wojewody, które zajmował do 1929. W roku tym mianowany został wice-starostą Grodzkim w Łodzi, gdzie w ciągu 7 letniego urzędowania brał żywy udział w szeregu organizacyj społecznych, wykazując wszędzie wiele twórczej inicjatywy.

Z kolei w r. 1935 p. Rosicki obejmuje ważny posterunek administracyjny — starosta powiatu Łaskiego. Tutaj starosta Rosicki położył wielkie zasługi w kierunku podniesienia życia kulturalnego, gospodarczego i stopy życiowej mieszkańców. Dzięki swej niezmordowanej pracy starosta Rosicki przyczynił się do przeprowadzenia oddłużenia samorządów: powiatowego i gminnych. Jedną z największych bolączek samorządów — deficyt — została na terenie pow. Łaskiego zlikwidowana. Wobec czego umie-

### Kurs kreślenia technicznego

Z dniem 1-go grudnia 1938 roku zostaje uruchomiony sześciomiesięczny

### Kurs kreślenia technicznego

w zakresie kreślenia rysunków budowlanych, drogowych i mierniczych pod kierownictwem inż. Bohdana Kłopotowskiego przy współpracy sił fachowych. Na kurs zapisywać się mogą kandydaci, posiadający przynajmniej 4 klasy gimnazjum starego typu. Po ukończeniu Kursu i egzaminie kursieci o trzymają świadectwa z ukończenia Kursu według wzoru zatwierdzonego przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Zapisy przyjmuje Sekretariat Kursu w lokalu Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej przy pl. Kościuszki 6 (2-piętro) codziennie oprócz świąt od godziny 18 do 19.

Ze względu na to, że Kurs będzie jednorazowy, o ilości miejsc ograniczonej — Kierownictwo Kursu przyjmować będzie kandydatów do dnia 25 listopada 1938 roku.

jętna gospodarka finansowa przysporzyła Wydziałowi Pow. pewne zasoby, które pozwalają na racjonalne prowadzenie agend.

Praca starosty Rosickiego szła we wszystkich kierunkach. Organizował i otaczał swą opieką działając na terenie Ziemi Łaskiej organizacje rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich, związki młodzieży itp.; poza tym szczególną troską Włodarza pow. Łaskiego było pod-

ich elewacje lecz również otaczając je skwerami.

Praca p. Starosty Rosickiego została należycie oceniona przez najszersze sfery społeczeństwa pow. Łaskiego, które żegnało swego zwierzchnika ze szczerym żalem, gdy odjeżdżał na nowe stanowisko Starosty Pow. Piotrkowskiego dnia 24 września br.

Za zasługi, położone dla rozwoju całokształtu życia gospodarczego i społecznego, o-



STAROSTA JERZY ROSICKI.

niesienie estetycznego wyglądu miast, osad i wsi, kładąc wielki nacisk na zrealizowanie planów i wytycznych Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego. Dając przykład ludności, w pierwszym rządzie przeprowadził gruntowną i wzorową renowację gmachów: Urzędu Starościńskiego, Wydziału Pow., K. K. O. i wszystkich budynków gm., odnawiając nie tylko

becny Włodarz Ziemi Piotrkowskiej odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

W ciągu swojego krótkiego pobytu w Piotrkowie starosta p. Jerzy Rosicki zjednał już sobie wiele sympatii mieszkańców Piotrkowa i powiatu, dzięki swej wysokiej kulturze, takto i obywatelskiemu załatwianiu spraw, dalekiemu od biurokratycznego szablonu.

## Krwawy morderca z lasu wierzejskiego w obliczu szubienicy

Przed trzema miesiącami władze sądowo-śledcze w Piotrkowie zostały zaalarmowane wieścią o znalezieniu zwłok młodego człowieka w lesie wierzejskim. Na trupa natknął się przypadkiem Ignacy Czerwiński, zbierający w lesie grzyby. Dwie rany postrzałowe w okolicy serca i skroni — nakazywały wnioskować, że człowiek ten zmarł śmiercią gwałtowną.

### Wizytówka samobójcy

W kieszeni zmarłego znaleziono kartkę:

„Jestem Władysław — Ignacy Pasternak, poszukiwany przez policję w Łodzi. Popelnilem samobójstwo”. Piotrków, dnia 6 września 1938 roku.

(—) Ignacy Pasternak.

Ruchomości zmarłego i przedmioty przy nim znalezione, uzupełniał bilet do kina „AS” w Piotrkowie.

### Kim był Pasternak?

W toku dochodzenia, policja ustaliła personalia Pasternaka, który po ukończeniu 6 klas gimnazjalnych i szkoły leśnej w Cieszynie, zamiast szukać uczciwej pracy, wkroczył na drogę przestępstwa. Za oszustwo jakie popełnił, odbył karę 8 miesięcy więzienia, po czym w maju 1938 roku, otrzymał pracę w firmie „Paweł Piekarski” w Łodzi, gdzie przywłaszczył sobie 1050 zł. przeznaczonych do wypłaty i zbiegł. Tutaj też urwały się dalsze ślady Pasternaka.

### Blizna na podbrzuszu

Badając okoliczności, dotyczące osoby Pasternaka, policja ustaliła, że, jako znajomy, posiadał on bliznę w okolicy pachwiny, jako ślad pooperacyjny. Identyczna blizna cechowała znalezionego trupa w lesie wierzejskim.

## Burmistrz Ostrołęki p. H. Mantey Zawieszony w czynnościach

Władze nadzorcze zawiesiły w czynnościach służbowych burmistrza m. Ostrołęki w woj. białostockim p. Hugona Manteya, który w latach 1921-25 był wiceprezydentem m. Piotrkowa i komisarycznym wiceprezydentem Białegostoku.

Zawieszenie p. Manteya w czynnościach służbowych nastąpiło na wniosek władz sądowych, prowadzących dochodzenie w związku z głośną aferą finansową w Zarządzie miejskim Ostrołęki, gdzie buchalter i trzech urzędników popeliło nadużycia pieniężne i

obecnie przebywają w aresztach prewencyjnym.

Burmistrzowi Manteyowi postawiono zarzut braku należytego nadzoru nad podległymi mu urzędnikami.

### MAPA

#### województwa łódzkiego

Ukazała się nakładem księgarni Seipelta w Łodzi sześciobarwna mapa woj. Łódzkiego w skali 1:300.000, obejmująca poza tym obszar: Warszawa (na mapie), Skarżysko Kam. (na mapie), Częstochowa (na mapie), na zachodzie zaś obejmująca obszar dawniejszego województwa z pow. Konin i innych całości na mapie, Włocławek (na mapie), Płock (na mapie). Mapa zawiera poza normalną treścią dla mapy 1:300.000 dodatkowo następujące dane:

- 1) Siedziby wszystkich parafii rz.-kat. i ewang.
- 2) Siedziby wszystkich sądów grodzkich i okręgowych.
- 3) Siedziby wszystkich zarządów gminnych starostw (województwa).

- 4) Granice wszystkich gmin, powiatów, okręgów sądowych, grodzkich i okręgowych, diecezji, oraz granice województw i państw.

- 5) Wszystkie linie kolejowe autobusowe, oraz stacje kolejowe.

- 6) Wszystkie rzeki spławne i żeglowne.

- 7) Zabytki architektoniczne.

- 8) Lasy.

Na mapie mieści się ok. 6000 miejscowości sklasyfikowanych wg. wielkości i znaczenia administracyjnego oraz dołączony jest spis alfabetyczny tychże z podaniem położenia na mapie.

Mapa tego rodzaju jest pierwszą, wydaną w Polsce i śmiało być może nazwaną encyklopedią wiadomości o woj. Łódzkim.

Przejrzystość i estetyczny dobór kolorów stawiają mapę tę na poziomie wydawnictw europejskich.

Mapa ta jest niezbędna dla każdego, zważywszy na olbrzymie zmiany, jakim uległa konfiguracja województwa na zachodzie, a ostatnio na północy i wschodzie.

Istniało jednak już pierwsze „ale” w całej historii o samobójstwie defraudanta.

Coprawda charakter ran nie wykluczał możności samobójstwa, policja jednak nie ustawała w swych poszukiwaniach. Uwieńczone zostały one pomyślnym rezultatem.

W dniu wczorajszym potworny zbrodniarz stanął przed Sądem Okr. w Piotrkowie.

Sprawozdanie z tej sensacyjnej rozprawy podamy jutro.

Popierajcie P. C. K.

### Akcja oświatowa i zawodowa wśród rolników Piotrkowskich

Pod przewodnictwem dyr. O. T. O. i K. R. w Piotrkowie p. J. C. echa odbyła się konferencja personelu instruktorskiego z udziałem przedstawicieli Łódzkiej Izby Rolniczej w osobach p.p. Pejska i dr. Strawińskiego. Tematem obrad było ułożenie planu działalności O. T. O. i K. R. na okres najbliższych miesięcy zimowych.

Na czoło wysunęły się zagadnienia oświatowe, jak organizacja kursów, świetlic, kolportaż książek i t. p. oraz hodowlane i wreszcie zwalczanie chorób i szkodników roślin w ogóle, a drzew owocowych w szczególności

### Czytajcie najpopularniejsze wydawnictwo „Dziennik Narodowy”

Wreszcie, gdy porównano charakter pisma Pasternaka z kartką znalezionej w ubraniu denata — ustalono identyczność obu pism, a kochanka Pasternaka, Czesława Michalska koleżanka szkolna jego, rozpoznała z fotografii zwłoki, swego przyjaciela.

Nie za tym nie stało na przeszkodzie, aby wysnuć logiczny wniosek, że Pasternak poszukiwany przez policję, jako defraudant, popełnił w lesie wierzejskim samobójstwo, na co zresztą wskazywała treść jego listu.

### Ale...

Podjezranym wydawało się od pierwszej chwili policji, że przy zwłokach zabitego nie znalaziono broni. Mogło być co prawda i tak, że na trupa natknął się ktoś wcześniej jeszcze zabrał rewolwer i nie powiadał o swym odkryciu władz.